

Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

Nr. 166

Cena numeru

30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr

Semestr. do dom. 28. gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.25 gr

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—7

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 19 czerwca 1927 r.

Dziś po raz ostatni.

CASINO

Dziś po raz ostatni.

Wielka Rewja Aktualna „ZULA w ŁODZI“

Zula Pogorzelska odśpiewa i odtańczy swe szlagierowe piosenki **Chłopcem być, pijana. - KONRAD TOM** „Koszałki opałki Łódzkie.”

Eugenjusz BODO „Black Bottom” w interpretacji Zuli Pogorzelskiej i Eug. Bodo „Plomienie w Razurze” Sketch Kon. Toma

W programie kinematograficznym wielki 10-cio aktowy dramat p. t.

„Ci którzy tańczą“

Początek przedstawień rewjowych o godz. 6, 8 i 10 wiecz., kinematogr. o godz. 1.30.

Sala mechanicznie wentylowana.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA.

Od godz. 1 i pół do 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

K. Kludsky. - Największy Cyrk Świata!

4 maszty, 3 areny, 2 sceny, Rzymski Tor Wyciągowy.

500 osób, 300 artystów wszystkich narodów, 600 zwierząt z wszystkich części świata. Olbrzymi hipopotam ważący 2500 klg. 25 słoni, 50 lwów, 50 tygrysów, 50 białych, brunatnych i czarnych niedźwiedzi, Stado wilków i hyjen, lampart, jaguar i punia. 100 małp różnych gatunków, 150 koni szlachetnych ras.

Przybywa do Łodzi i rozbije swe namioty przy zbiegu ul. Narutowicza i Tramw. (naprzeciw Szkoły Handl. i parku Staszica.

SPLENDID

Dziś premiera.

Wielki podwójny program

Od godz. 1.30 do 5 pp. ceny wszystkich miejsc 1 i 50 gr

Genjalny tragik świata **Conrad Veidt**

Ossi Oswalda

Gabinet dentystyczny—jako nocny dom warjatów,
Tajemnica potajemnego małżeństwa.
Ilustracja muzyczna pod dyr. A. Czudnowskiego,

w niesłychanym ciekawym zagadkowym problemacie. erotycznym w 10 akt. p. t.

Skrzypek z Florencji

Dziewczę z Kabaretu

Pensjonat dla nowoczesnych dziewcz.

10 aktów najkomiczniejszych sytuacji, jakie tylko można sobie wyobrazić

2219—

Sala mechanicznie wentylowana.

Nadzwyczajna sesja Senatu

została wyznaczona na dzień 22 b. m.

Sejm jednomyślnie uchwali wniosek o zmianach konstytucji i zmusi rząd do zajęcia jasnego stanowiska wobec ciał parlamentarnych,

W październiku r. b. odbędą się prawdopodobnie nowe wybory.

Warszawa, 18-6 (tel. wł.)

Dziś, o godz. 1-ej po południu zawiadomiono telefonicznie p. marszałka Senatu, że zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej doręczone będzie o godz. 5 i pół po południu Rzeczywiście mniej więcej w tym terminie wręczono marszałkowi Trampczyńskiemu rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej następującej treści:

„Na podstawie art. 37 Konstytucji zwołuję Senat do m. st. Warszawy na sesję nadzwyczajną. Termin otwarcia sesji wyznaczam na d. 22 czerwca 1927 r.”

Warszawa, 17 czerwca 1927 r.

Prezydent Rzplitej
(-) IGNACY MOŚCICKI.
Prezes Rady Ministrów
(-) Józef Piłsudski.

Na wczorajszej konferencji p. marszałek Trampczyński domagał się, aby data była ta sama, co i zwołania sesji sejmowej, gdyż Konstytucja traktuje obie Izby równo rzednie.

Według pogłosek kularowych, p. marszałek Senatu na wstępie rozmowy stanął na stanowisku, iż uważa sesję senacką za o twartą automatycznie mocą faktu zwołania sesji sejmowej. Okazało się jednak, że rząd staje na innym stanowisku, a mianowicie: że pierwsza i druga Izba mają być otwarte osobnym zarządzeniem.

W zwłoce, jaka nastąpiła w otwarciu sesji senackiej, zdaniem rządu, nie należy się dopatrywać innych motywów, jedynie względu na ten fakt, że obie Izby obradują w jednej sali i jednocześnie nie mogłyby się odbyć otwarcie Sejmu i Senatu.

Dodać wreszcie należy, że wedle pogłosek kularowych, p. marszałek Senatu miał przygotowany wniosek, podpisany przez większość Senatu do Prezydenta Rzeczypospolitej, domagający się zwołania sesji senackiej. Wobec pozytywnego wyniku tej konferencji wniosku tego jednakże nie wręczył rządowi.

W ten sposób zostanie zlikwidowany konflikt, jaki na tle opóźnienia zwołania sesji Senatu został wywołany.

Warszawa 18-6 (tel. wł.)

Sesja Sejmu, która rozpocznie się w poniedziałek oczekiwana jest w kołach politycznych z najwyższym zainteresowaniem.

Mówi się naturalnie o wniosku PPS, którego uchwalenie dałoby Sejmowi prawo rozwiązania się, co znowu spowodowałoby nowe wybory.

Wniosek socjalistyczny o zmianach Konstytucji w kierunku nadania Sejmowi prawa rozwiązania się drogą uchwały samostmej, jakkolwiek wywołuje w kołach umiarkowanych liczne zastrzeżenia, —

ZOSTANIE UCHWALONY PRZEZ
WSZYSTKIE NIEMAL STRONNICTWA.

Pewne wątpliwości budzi tylko zachowanie się stronnictwa chłopskiego, które ze wszystkich klubów jest najbliższej związane z rządem i może stawić pewne trudności przy uchwaleniu takiej ustawy.

Ponieważ jest to zmiana Konstytucji, przeto uchwalenie wniosku wymaga kwalifikowanej więk-

szości trzech czwartych przy obecności dwóch trzecich całej Izby.

Stronnictwo umiarkowane zgodziło się na ten wniosek, ażeby wyjaśnić położenie polityczne i

ZNIEWOLIĆ RZĄD DO JASNEGO
STANOWISKA WOBEC SEJMU I SENATU.

Rządowi wniosek ten jest nie na rękę, gdyż pociąga za sobą uchwałę Sejmu o swem rozwiązaniu. W następstwie spowoduje on przeprowadzenie w ciągu trzech miesięcy, a więc około października,

NOWYCH WYBORÓW PARLAMENTARNYCH.

Z chwilą zebrania się nowego Sejmu, pełnomocnictwa Rządu do wydawania ustaw bez ciał ustawodawczych

WYGASAJĄ AUTOMATYCZNIE.

Perspektywy polityczne dla nadchodzącej sesji parlamentarnej są wysoce niejasne. Nie można dzisiaj określić, jakimi sprawami parlament się zajmie, ani też, jak długo będzie obradował.

Echa sprawy Kowerdy

Zimna krew Polski wobec prowokacji bolszewickich wywołuje podziw w całym świecie

Głosy prasy paryskiej

Warszawa 18-6 (Tel. wł.)

Prasa rosyjska, wychodząca w Paryżu, dużo rozpisuje się o procesie Kowerdy. Ton oburzenia powoli ustępuje miejsca

BARDZIEJ TRZEŻWYM SĄDOM.

„Wzrośnięcie” w artykule Piotra Struwego zapytuje, komu Polska chciała uczynić ustępstwo, oddając Kowerdę pod sąd doraźny.

Ustępstwo to było uczynione — oświadczył Struwe — istotnemu winowajcy, to jest bolszewikom, gdyż przy zwyczajnej procedurze na ławie oskarżonych

ZASIEDLBY BOLSZEWIZM.

a nie kto inny. Przez zastosowanie odwrotnej procedury — kończy Struwe — Polska uratowała władzę sowiecką od strasznego wyroku opinii publicznej.

„Ruskoje Wremia”, wychodzące pod redakcją Aleksandra Filipowa, stara się wobec Polski o ton większej obiektywności i sprawiedliwości.

Filipow pisze, że proces Kowerdy był niejako egzaminem dla polskiego sumienia i państwowości polskiej, gdyż odbywał się pod presją szantażu sowieckiego. Wyrok świadczy jednak, że sądownictwo polskie stanęło na straży honoru państwa pol-

skiego. Odruch ten sumienia polskiego — pisze Filipow —

BĘDZIE OCENIONY PRZEZ SERCA
ROSYJSKIE.

W dalszym ciągu autor wywodzi, że Polska nigdy nie zazna pokoju, dopóki w Rosji będą rządzący sowieci. Natomiast silna Polska potrzebna będzie przyszłej Rosji narodowej, potrzebna będzie, jako przeciwwaga idei restauracji Europy Centralnej.

Terytorjalne i narodowe spory nie martwią Filipowa, gdyż rozwiążą się automatycznie, gdy na stąpi jednoczenie wolnych słowian pod hasłem

RÓWNYCH Z RÓWNYMI.

Polska świadoma swej narodowej potęgi — kończy Filipow — będzie podstawą pokoju w przyszłej Europie.

Znamienny jest wprost artykuł Bainville'a w „Liberte”. Bainville pisze: „Zimna krew Polski wobec prowokacji bolszewickich wywołuje podziw w całym świecie”.

Można śmiało powiedzieć, że przez usta Bainville'a przemawia tym razem cała opinia francuska.

OGŁOSZENIE.

W związku z planami regulacyjnymi miasta Magistrat m. Łodzi uprzedza obywateli miasta, pragnących nabyć place pod budowę, że przed nabyciem placów lub gromadzeniem materiałów do budowy na własnym placu, należy się zwrócić piśmiennie do Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi z zapytaniem, czy projektowane do nabycia place pozostaną placami budowlanymi, czy też przewidziane są pod regulację ulic.

Łódź, dnia 30 maja 1927 roku.

1041—

Magistrat m. Łodzi.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

2511

Dziś.

Dziś.

Hartowne dusze

Dramat smutnej walki o szczęście.
W rolach głównych słynni artyści

Pauline Starke i Hobart Bosworth.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie sceny, zaś w soboty, niedziele i święta od 9 i do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 p. p. I m. 30 gr. II m. 40 gr. III m. 20 gr.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Warszawa 19-d.

Podwyżka pensji urzędniczych

W MINISTERSTWIE SKARBU ZNAJDUJE SIĘ CAŁY SZEREG PROJEKTÓW PODWYŻSZENIA PŁAC URZĘDNIKÓW, ŻADEN Z NICH JEDNAK NIE BYŁ DOTYCHCZAS BRANY POD UWAGĘ PRZEZ RADĘ MINISTRÓW. NA PORZĄDEK DZIENNY RADY MINISTRÓW SPRAWA TA WEJDE W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

OD 1 LIPCA PRZYZNANY ZOSTANIE URZĘDNIKOM DODATEK MIESZKANIOWY W WYSOKOŚCI 18 PROCENT OBECNYCH PŁAC.

WSZELKIE INNE SPRAWY ZOSTANĄ ZDECYDOWANE POZNIEJ.

Kowerda w więzieniu

Do znajdującego się przy ul. Dzielnej Borysa Kowerdy nadchodzi setki listów z kraju i zagranicy.

Kowerda w dalszym ciągu najwięcej czasu spędza przy czytaniu i chce jakby zapomnieć o wszystkim. Jada i sypia dobrze i chodzi na spacer.

Dokąd go władze wywoła, narazie nikomu nie wiadomo.

Ponowny rektor

Rektorem Szkoły gospodarstwa wiejskiego został wybrany ponownie b. premier prof. Wład. Grębski.

ZAWIADOMIENIE.

Weksel z rzekomego wystawienia Leona Rapalskiego, Józefa Ciesielskiego, Józefa Urbańskiego Kałkusińskiego na rubli 150 (sto pięćdziesiąt) ze znakiem wodnym 1910, oraz pieczęcią Stow. „Promień” w Łodzi, a znajdujący się obecnie w posiadaniu Wojciecha Modrzejewskiego zamieszkałego w Łodzi przy ul. Killińskiego 117, niniejszem uniemożliwia się. Jednocześnie nadmienia się, że od roku 1914 Stow. „Promień” żadnych weksli w obiegu nie posiada.

4528

Zarząd Stow. „Promień” w Łodzi.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 14 — czerwca 1927 r.

Dla do rosyjskich **Tajemnica przystanku tramw.**

Dramat w 8 aktach pp. scen. Relidzińskiego

Dla młodych **Rogaty skarb** obraz w 7 akt.

W poczekalni radio-koncerty bezpłatne.

Zwiedz koniecznie

Międzynarodową Wystawę Sanitaro-Higieniczną

w Warszawie, Al. Ujazdowskie, Szkoła Podchorążych. Ciekawe i bogate eksponaty krajowe i zagraniczne. Zuzoc. Kina naukowe. Koncerty Namysłowskiego i 21 p. p. 2195—

Nowa prowokacja hakaty gdańskiej

Agitacyjna rezolucja senatu gdańskiego

Skierowana przeciwko istnieniu polskiego basenu amunicyjnego

Gdańsk, 18-6 (pat)

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmiku gdańskiego uchwalono głosami stronnictw rządowych, uplanowaną z góry pomiędzy senatem wolnego miasta a temi stronnictwami rezolucję agitacyjną, skierowaną przeciwko istnieniu na Westerplatte polskiego basenu amunicyjnego.

Charakterystyczne jest, że przeciwko

tej rezolucji głosowały wszystkie stronnictwa opozycyjne, mianowicie: socjaliści, komuniści i niemiecko-gdańska partja ludowa.

Z zachowania się stronnictw opozycyjnych wynika, że nie dopatrują się one w istnieniu polskiego basenu amunicyjnego tak wielkiego niebezpieczeństwa, jakiego widzą w tem nacjonaliści niemieccy.

Porucznik St. Jani żyje.

Kontuzjowany przy rozbiciu drezyny przebywa na kuracji w Mińsku Lit.

Warszawa 18-6 (tel. wł.)

Rozkolportowana przez agencję niemiecką „Telegraphen Union” Gdańsk wiadomość o rozstrzelaniu przez władze sowieckie oficera K.O. P., porucznika St. Jani, który, zbłądziwszy, przekroczył granicę sowiecką, o kazała się nieprawdziwą.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miar-

dajnych, por. Jani żyje i znajduje się w szpitalu w Mińsku Litewskim.

Stan chorego, który uległ kontuzji przy rozbiciu się drezyny nie budzi obaw.

Władze polskie robią energiczne starania o jaknajszybsze uwolnienie oficera polskiego i mają nadzieję, że uda im się to osiągnąć w najbliższym czasie.

Poselstwo polskie w niebezpieczeństwie

Poseł Patek zażądał obrony. — Sowiety nie chcą zerwać z Polską

Dalsze masowe mordy i egzekucje

Moskwa 18-6 (aw)

Przed gmachem poselstwa polskiego odbyła się wczoraj burzliwa demonstracja na znak protestu przeciwko wyrokowi na Kowerdę. Poseł polski Patek zażądał ochrony policji.

Zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinow wyraził się w rozmowie z poselem Patekiem, że rząd polski popełnił błąd, wydając zbyt łagodny wyrok na mordercę Wojkowa. Ułaskawienie mordercy przyczynić się może do zaostrzenia stosunków z Polską (W oświadczeniu Litwinowa zadziwia iście sowieckie traktowanie wyroku sądowego, jako nakazu rządu.

Moskwa 18-6 (aw)

Wobec wiadomości, rozpowszechnianych w Berlinie, jakoby rząd sowiecki nosił się z zamiarem zlikwidowania poselstwa swego w Warszawie, rządowe stery sowieckie stwierdzają, że wiadomości te pochodzą z nacjonalistycznych źródeł niemieckich i nie odpowiadają rzeczywistym zamiarom rządu sowieckiego. Rząd nie myśli wcale o zerwaniu z Polską. W kołach zbliżonych do rządu sowieckiego twierdzą, że narużenie nowego posła w Warszawie opóźniona jest ze względu na niewyjaśnione stosunki polsko-sowietckie.

Ryga 18-6 (ate)

Na mocy rozporządzenia ukraińskiego GPU, rozstrzelano jak donoszą z Charkowa 17 osób znajdujących się w więzieniu GPU. Aresztowani znajdowali się pod zarzutem udziału w organizacji szpiegowskiej. Wśród aresztowanych znajdował się były członek partji komunistycznej Kupermann, który miał pozostawać w związku z wywiadem angielskim

Paryż 18-6 (pat)

Dzienniki donoszą z Moskwy, iż były oficer marynarki kpt. Klepikow, skazany na karę śmierci za szpiegostwo został stracony.

Donoszą z Moskwy o aresztowaniu tam obywatela niemieckiego Debberta, który był przewodnikiem przybywających do Rosji niemieckich delegacji robotniczych. Debbertowi władze sowieckie zarzuciły szpiegostwo. Został on już stracony.

Sąd okręgowy w Charkowie na nadzwyczajnej sesji skazał na karę śmierci dwóch obywateli polskich Knypińskiego i Wierzbowicza. Wyrok wykonano. Knypiński i Wierzbowicz oskarżeni byli o rzekome uprawianie szpiegostwa.

Moskwa 18-6 (aw)

W Odessie wykonano w ciągu dnia wczorajszego kilkadziesiąt wyroków śmierci. M. in. stracony został Kaszyński, działacz związku narodu rosyjskiego (t. zw. czarna sotnia).

W dniu wczorajszym wykonanych zostało w Tyflisie czterdzieści kilka wyroków śmierci.

Popierajcie Tydzień Harcerski!

Polecam wino firmy

J.P. Czkwianianc

Najprzedniejsze
wina francuskich firm
Barton & Guestin, Bordeaux
oraz wina burgundzkie, węgierskie i reńskie

Łódź, Piotrkowska № 69, tel. 38-64.

Banda opryszków.

Sowiety, Europa i czyn Kowerdy.

Łódź 18 czerwca.

Strzelałem do Wojkwa jako do przedstawiela bandy opryszków — powiedział jego zabójca, Borys Kowerda, na przewodzie sądowym.

Zastanowiwszy się nieco dojdziemy do przekonania, że ten młodociany, niepowołany sędzia czynów przedstawiciela sowieckiego regime'u w słowach swych nie posunął się za daleko i że Rząd reprezentowany przez zabitego posła właściwie należało i należy traktować jak bandę opryszków, która siłą i terorem zawładnęła sterem olbrzymiego kraju.

Narody i państwa tak jak i poszczególne ludzie są egoistami. Tem tylko należy tłumaczyć, że do dnia dzisiejszego państwo sowieckie figuruje krwawą plamą na karcie Europy. Gdyby nie egoizm państw europejskich które nie chciały zaryzykować trochę żołnierza na oczyszczenie Europy z tej największej hańby XX wieku, to ustrój sowiecki dawnoby zaginął, a kilkadziesiąt milionów ludności przestałoby z dnia na dzień drzeć o swoje życie.

Rząd Sowieców objął swoją władzę po najstraszniejszym w dziejach świata przewrocie, po okrutnych rzeziach setek tysięcy ludzi, których bez sądu masowo dziesiątkowano. I nie tylko w chwili gdy nowi gospodarze obejmowali swą władzę, lecz przez lat dziesięć ich panowania, gdy władze swą ugruntowali i nie potrzebują się niczego obawiać, system mordowania bez sądu dotrwał aż do dnia dzisiejszego.

Czy Rząd reprezentowany przez ludzi pozbawionych poczucia prawa i moralności może być uważany za władzę prawną, a nie za bandę opryszków, która zniemacka oświadczyła nieodpowiednie dla niej stanowiska...?

Pretekstem do dokonania rozbiórów Polski przez państwa ościenne był wewnętrzny nierząd Polski XVIII wieku. W dwa wieki później, gdy cywilizacja i kultura posunęła się o kilkanaście wieków naprzód, mocarstwa ościenne tolerują wewnętrzny nierząd w Rosji Sowieckiej; najstraszniejszy i najkrwawszy jaki zna historia cywilizowanego świata.

To do czego Europa dopuściła w Rosji Sowieckiej można tylko tłumaczyć wyčerpaniem jej energii po czterech latach Wielkiej Wojny. Państwa, które zadawały sobie razy fizyczne, całą uwagę zwróciły na leczenie swych wewnętrznych ran. Dla każdego własna skóra, w dodatku już nadwyrężona była najmilszą. Nikt nie chciał w imię miłości bliźniego, ratować milionów Rosjan terrorizowanych i katowanych przez bandę opryszków.

Początkowo państwa europejskie posiadały to minimum moralności, że nie uznawały za możliwe wejść w stosunki polityczne i handlowe z bandą zbirów i kryminalistów. Jednakże czas, który goi rany, również zacięra zbyt ostre kontury przeciwności. Za sady moralności i etyki powoli poczęto nagiąć do wymagań ekonomicznych poszczególne kraje. Klasyycznym tego wyrazem

było oświadczenie angielskiego premiera Lloyd Georga, który usprawiedliwiając nawiązanie stosunków z bolszewicką Rosją oświadczył:

„Handlować można nawet z kanibalami“.

I państwa europejskie po kolejnych nawiązywały stosunki z kanibalami Europy XX wieku.

Tego rodzaju moralną degradingoladę należało tłumaczyć nawracaniem grzesznika. Mówiło się więc i pisało, że Sowiety nie są wcale takie złe jak je malowano i że po woli wchodzą na tory europejskiej praworządności, wewnątrz rządząc się prawem, na zewnątrz przestrzegając traktatów. Rzeczom ustrój komunistyczno-ekspropriatorski ustępował miejsca ustrojowi kapitalistycznym demokratycznym państw.

Było to tylko złudzenie wprowadzające w błąd na krótką metę. Zwyródniałi osobnicy pozbawieni zmysłu moralności nie potrafili zbyt długo utrzymać na wodzy swych występnych skłonności. Rządy olbrzymiego kraju w dalszym ciągu utrzymują tylko dzięki krwawemu terrorowi, wszelką opozycję dławiąc strykiem i ołowiem.

Steroryzowany naród rosyjski, zamartwiony obłędnym strachem i do dziś dnia nie u-

czynił większego wysiłku, aby wreszcie nie szkodzić bandę szalejących opryszków.

A państwa europejskie zajęte swymi kłopotami ze spokojem na to patrząc, w dalszym ciągu wstydliwie pakują ze zbirami, na różne tematy handlowe...

Bo od Kanibali można więcej zarobić niż od ludzi cywilizowanych.

Że znalazł się jeden Conradi czy drugi Kowerda temu nie można się dziwić; 3 miliony wymordowanych obywateli musiało znaleźć wśród osieroconych rodzin tego czy innego mściciela. Raczej należy się dziwić, że tych mścicieli jest tak mało.

Rząd Polski wydał na Kowerdę sprawiedliwy wyrok, bo w naszym Państwie tylko Sądowi Rzeczypospolitej przysługuje prawo karania ludzi i z chwilą gdy Rzeczpospolita udzieliła swej opieki przedstawicielom bandy opryszków, to osoba jego musi być nietykalna dla obywateli.

Kowerda popełnił przestępstwo i za czyn swój odpokutuje. Ale jednocześnie Kowerda dowiódł, że nie wszyscy Rosjanie są tak bezsilni i spodleni by na straszny gwałt zadawany ich Ojczyźnie nie odpowiedzieć poświęceniem swego życia lub wolności.

Afera Filipa Daudeta.

Jak monarchiści francuscy bronią swego wodza

Paryż przeżył w tych dniach niezwykłą, emocję. W samym centrum miasta, przy rue de Rome, trwało w ciągu kilku dni oblężenie budynku monarchistycznej Action Française przez policję paryską. W gmachu tym ufortyfikowanym i bronionym przez tysiąc kamelotów królewskich, zamieszkał naczelny redaktor pisma Leon Daudet, odmówił wypełnienia rozkazu policji by udał się na 5 miesięcy do więzienia. Daudet oświadczył że uważa za skazujący go wyrok sądu za niesprawiedliwy.

Dnia 24 listopada 1923 roku znaleziono ciało Filipa Daudet, syna piosenkarza monarchistycznego i redaktora „Action Française“, a szofer Bajot zeznał, że chłopiec odebrał sobie życie w jego samochodzie. Rzecz znamienita: nie znaleziono w drodze śladów krwi, ponadto przeciw samobójstwu przemawiał brak jakiegokolwiek motywu, któreby Filipa, zapalonego Camelot du Roi, mogły skłonić do rozpaczliwego kroku. By samobójstwo jednak upozorować, policja paryska do spółki z anarchistami sfingowała fantastyczną historję, jakoby Filip był anarchistą i chciał zamordować swego ojca (którego, jak wykazują listy, uwielbiał ale w decydującym momencie brakło mu odwagi wobec czego nie widząc wyjścia z sytuacji, targnął się na swe życie. Jak z tego widać, nieszczęśliwy ojciec walcząc z tą nikczemną legendą, bronił czci swojego syna, którego zrobiono omal że nie ojcemobójcą. Kto jednak i z jakich powodów zastrzeżił Filipa? Policja paryska umie strzedz swoich tajemnic i mimo, czteroletnich wysiłków Daudeta sprawa ta dotąd nie jest jasna. Być może, że młody Daudet został zamordowany przez pomyłkę, a może chciano w ten sposób zemścić się na jego ojcu, który z taką energją walczył w „Action Française“ komunistów i anarchistów. Przecież było już z ich strony kilka zamachów na wodzów Action Française a jednego nawet Marjusa Plateau, zamordowała anarchisistka Germaine Breton (i została przez sąd uwolniona). Przypuszcza się, że i Filipa zabił monarchista, za wiedzą, policji politycznej, której Leon Daudet również był niewygodnym, jak i skrajnej lewicy. Możliwym jest wreszcie i to, że impulsem i niezrównoważony Filip wstąpił do kółka anarchistów w celach wywiadowczych, że został tam następnie zdemaskowany i aghadzony, by nie mógł zdradzić tajemnic.

Od czterech lat prowadzi Leon Daudet z imponującą energją śledztwo i niemal codziennie wymienia w Action Française nazwiska urzędników policyjnych, których zamierza posłać pod nóż gilotyny. Znajdują się wśród nich i szwagier Poincarégo. Kilku urzędników przeniosło się z Paryża, nie mogąc wytrzymać tej furji, z jaką ich ściga redaktor Action Française. W jednym z procesów, afera, tą wywołanych, został Daudet skazany na 5 miesięcy więzienia za oszczerstwo, rzucane na Bajota, szofera dorozki w której znalazł się Filipa, nie udało mu się bowiem udowodnić, że Bajot brał udział w zbrodni. Sądzone jednak, że rząd postara się dla Daudeta o łaskę Prezydenta, gdyż każdy, kto ma serce ludzkie, musi współczuć z ojcem, walczącym o rehabilitację swego dziecka i o pomśczenie jego śmierci. Za ulaskawieniem oświadczyli się wybitni literaci: Bourget, pani Noailles, Bernstein i cała niemal prasa paryska. Na nieszczęście dla Daudeta rząd właśnie ta raz przystąpił do walki z komunizmem i aby stąpić ataki spotykające go z lewej strony, postanowił uderzyć również na prawo. Sądził, że aresztowanie Daudeta ułatwi mu ściganie komunistów. Wysłał więc prefekta policji z oddziałem 2000 policjantów 500 gwardzistów, by szturmem wzięli gmach Action Française, gdzie dzień i noc pozostawał L. Daudet. W dniu 13 czerwca zgromadzone oddziały z drabinami, sikawkami, uzbrojone w liny otoczyły gmach, gdzie zabarykadowało się 1000 kamelotów, zdecydowanych bronić swego wodza. W ostatniej jednak chwili zwyciężyło serce francuskie po jednej i drugiej stronie. Prefekt zaapelował do Daudeta, by nie dopuścił do rozlewu krwi francuskiej, która mu nie wróci przecież syna. Daudet wzruszony oddał się w ręce policji ze słowami: „Niech żyje Francja!“ Kameloci, którzy ze łzami w oczach przyjęli decyzję swego szefa, odmaszerowali w szyku wojskowym. Daudet w samochodzie prefekta udał się do więzienia, gdzie celę swoją zamienił od razu na biuro redakcyjne i dalej w Action Française ściga morderców.

Afera wcale się zatem nie kończy i sprawi jeszcze rządowi wiele kłopotów. Monarchiści wykazali w tych dniach niemną siłę w Paryżu, zdobyli wiele sympatji, nadali aferze nowy rozgłos. Dzisiaj afera Filipa Daudet już nie milknie.

Listy z S. S. S. R.

Przygotowania wojenne.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa w czerwcu.

Przygotowania wojenne Rosji sowieckiej odbywają się ostatnio w tempie przyspieszonym. Organy wojskowe i przemysłowe ZSSR, wydają stałe nowe zarządzenia, mające na celu nie tylko podniesienie zdolności bojowej armii czerwonej, lecz skierowane zarazem do wyprostowania przemysłu sowieckiego do produkcji materiałów wojennych.

„Chamberlain z zapaloną pochodnią błądzi wśród beczek z prochem” — w ten sposób tytułuje „Wieczernaja Moskwa” swe artykuły i informacje o sytuacji w Europie zachodniej. Również inne piśmiennictwo moskiewskie ostatnio podniosło bardzo ton przy omawianiu wydarzeń w Anglii i w Polsce, wskazując przy każdej okazji na widmo zatarętu zbrojnego między zachodem a sowietami. Te ciągle alarmy wojenne prasy sowieckiej znajdują, rzecz jasna, swe odbicie w charakterze i tempie przygotowań wojennych ZSSR.

Tak więc Awiochim postanowił złożyć „fundusz obrony ZSSR”, a w związku z tem wydał orędzie „do wszystkich pracujących ZSSR”, w którym motywuje konieczność założenia powyższego funduszu zbliżającym się niebezpieczeństwem wojny. Rozbudowa floty napowietrznej ZSSR powinna być, — zdaniem kierowników Awiochimu, — odpowiedzia na ostatni czyn Chamberlaina. W szeregu ośrodków przemysłowych władze sowieckie prowadzą ożywioną propagandę na rzecz organizowania wśród robotników zbiórek na cele wzmocnienia obrony państwa.

Ponadto Awiochim organizuje „tydzień obrony”, który odbędzie się już w czasie najbliższym.

W tych dniach wystąpił na posiedzeniu sowietu zjazdów przemysłu i handlu państwowego przewodniczący sowietów gospodarstwa narodowego ZSSR, Kujbyszew, który wygłosił przy tej okazji obszerny referat na temat nowych zadań przemysłu sowieckiego. „Sytuacja polityczna w państwie naszym i na forum międzynarodowym — powiedział Kujbyszew — stawia przemysł nasz przed szeregiem nowych zadań. Ostatnie wydarzenia świadczą o tem, że mamy do czynienia nie z pojędyńczymi dorywczoimi przejawami nienawiści świata kapitalistycznego w stosunku do nas, lecz ze znanym komitcie zorganizowaną walką systematyczną”.

W dalszym ciągu Kujbyszew nawołuje organy państwowe do zwracania baczniejszej uwagi na robotę organizacji antybolszewickich w Rosji i do przeprowadzenia mobilizacji wszystkich sił państwa na wypadek napadu z zewnątrz.

„Jest rzeczą konieczną, — mówi dalej naczelnik głównego organu gospodarczego ZSSR, — żeby przemysł nasz jak najintensywniej się rozwijał,

przystosowując się przytem do zadań obrony państwa. Powinniśmy systematycznie dążyć do stworzenia jak najściślejszego kontaktu między przemysłem a obroną państwa”.

Uwzględniając w ten sposób potrzeby wojenne Rosji sowieckiej, Kujbyszew zaznacza jednak, że nie należy również zwalniać tempa pokojowego rozwoju przemysłu sowieckiego do chwili realizacji niebezpieczeństwa wojennego. Przygotowania wojenne związku sowieckiego winny, — zdaniem jego, — iść ręką w rękę z odbudową pokojową państwa.

Tak więc w chwili obecnej naczelnym hasłem jest w Rosji sowieckiej hasło ogólnej „wojenizacji”.

„Wieczernaja Moskwa” pisze że „wojenizacja” wymaga udziału całego społeczeństwa sowieckiego w robocie wojennej, dalej regularnego przysposobienia wojskowego młodzieży, rozwoju sportu, ćwiczeń strzeleckich, ćwiczeń taktycznych w polu, w lesie, na kresach miast itd.

„Niechaj odpowiedź nasza na ostatni krok Chamberlaina, — podkreśla „Wieczernaja Moskwa” — nachechowana będzie świadomością niebezpieczeństwa wojny, — świadomością, że wojna „nie jest muzyką bliższej czy dalszej przyszłości, lecz krwawą rzeczywistością, chwili obecnej.” Gapor

Emerycy państwowi.

Ich liczba, wysokość emerytury. Niesłusznie nałożone ciężary

Każde państwo posiada oprócz swej armji urzędników czynnych drugą, mniejszą armję urzędników w stanie spoczynku — emerytów. Według preliminarza budżetu państwowego na rok 1926 wszystkich urzędników państwowych, łącznie z oficerami, było okragle 475,000. Jeśli na każdego urzędnika doliczymy przeciętnie po 3 osoby jako członków rodziny, otrzymamy 1,900,000 ludzi.

Natomiast liczba emerytów w Polsce przedstawia się, jak następuje: a) cywilnych ze służby polskiej: emerytów 11,412, wdów 4,746, sierot 5,142 razem 21,300; — b) cywilnych ze służby byłych państw zaborezych: emerytów 6,582, wdów 11,576, sierot 2,914, razem 21,072.

Razem emerytów cywilnych 42,372 — c) wojskowych emerytów ze służby polskiej: emerytów 1,216, wdów 528, sierot 536, razem 2,277 — d) wojskowych emerytów ze służby byłych państw zaborezych: emerytów 862, wdów 1,538, sierot 278, razem 2,678.

Razem emerytów wojskowych: 4,955.

Łącznie więc liczba emerytów cywilnych i wojskowych wynosi razem 47,327 głów. Jest to zatem okragle 10 proc. wszystkich urzędników państwowych.

Miesięczna przeciętna emerytura wynosi dla emeryta cywilnego ze służby polskiej 230 zł. miesięcznie, na wdowę 109 zł. na sierotę 48 zł. natomiast dla emeryta ze służby byłych państw zaborezych przeciętnie o połowę mniej, niż ich koledzy ze służby polskiej.

Miesięczna przeciętna emerytura dla emerytów wojskowych ze służby polskiej wynosi: dla emeryta 474 zł. miesięcznie, dla wdowy po nim 186 zł. dla sieroty 75 zł. Dla emeryta wojskowego ze służby byłych państw zaborezych wynosi zaś 234 zł. dla wdowy po nim 104 zł. dla sieroty 45,60 zł. Emerycy więc wojskowi ze służby byłych państw zaborezych otrzymują przeciętnie około 60 procent emerytury

swych koledzy ze służby polskiej. Natomiast emeryci wojskowi pobierają przeciętnie 100 procent większą emeryturę, niż emerycy cywilni.

Wszystkie emerytury cywilne wynoszą rocznie 59,222,000 zł., wojskowe zaś 13,072,000 zł. Inne uboczne świadczenia jak dary z łaski itp. wynoszą 2,570,000 zł.

Razem zatem wszystkie wydatki roczne na emerytury wynoszą 74,864,000 zł. czyli około 4 proc. wszystkich rocznych wydatków państwa polskiego

Niestety, w traktowaniu emerytów jest wielką nierównością. Przedewszystkiem wszyscy emeryci państwowi w byłej dzielnicy pruskiej muszą płacić ze swej emerytury podatek komunalny, czego nie potrzebują opłacać ich koledzy z byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego.

Taki system jest bardzo szkodliwy, przedewszystkiem dla Województwa Śląskiego. Emeryci Polacy tak potrzebni nam w pracy nad odpolszczeniem Śląska, wiedząc, że w innych dzielnicach będą wolni od tego podatku, prędzej czy później opuszczają nasze województwo. Należy więc jaknajrychlej zmienić pod tym względem ustawę o podatku dochodowym.

Po drugie, emerytom odciąga się z ich emerytury 3 proc. jako składkę emerytalną. Jeśli odciągnięcie tej składki jest koniecznem dla każdego urzędnika, pełniącego służbę, to dla emeryta stanowi to wielki i niczem nieuzasadniony ciężar. I pod tym względem winna nastąpić zmiana zwalniająca emerytów od opłat emerytalnych.

Emerycy którzy przed przyłączeniem Śląska do Polski, pełnili służbę w państwie niemieckiem i przeszli później do służby polskiej, skarżą się, że przy wymiarze emerytury zostali pokrzywdzeni.

Interes państwa wymaga tego, ażeby ludzi takich traktowano jaknajsumienniej, tak, ażeby nie dawało powodu do skarg i narzekania.

Pamiętajcie o Tyg. Harcerskim!

Pamiętnik Colleen Moore

(Artystki filmowej
First National Pictures)

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk pamiętnika znanej artystki filmowej gwiazdy First National Pictures (Fanamet) Pamiętniki te dotychczas w polskim języku nie były drukowane.

PIERWSZE WRAŻENIA

Gdy przyszłam na świat, nazywałam się jeszcze Kathleen Morrison, a pierwsze moje odczucia nie się bynajmniej nie wskazywało na to, że jako zawód wybiorę sobie „niemą sztukę”.

To, że Port Hugon stał się miastem mego wrodzenia, należy przypisać jedynie przypadkowi. Zawód mego ojca wymagał ciągłych podróży, to też mogło się zdarzyć, że nie dawałabym mym krzykiem spać sąsiadom w innym zupełnie mieście. Nacgół jest mniemanie, że dzieci krzyczą tylko wtedy, gdy są głodne. Ojcu ztemu powodziło się wówczas niezle, ale sądzię, że majątek jego nie wystarczyłby do zaspokojenia mego apetytu.

Gwoli uczciwości muszę przyznać, że dokładnie nie pamiętam tamtej epoki. Ale, jeśli wierzyć „nausznym” świadkom z tamtych czasów, musiała ona być okropna. Wówczas zaczynały

wchodzić w modę gramofony i świadkowie ci zapewniają mnie, że milkłam tylko wtedy, gdy instrument ten rozpoczynał swą chrypliwą piosenkę. Fakt ten w przyszłości okazał się dla mnie zabójczy w swych skutkach, gdy otoczenie moje wywnioskowało, że muszę być ogromnie muzykalna i już w piątym roku życia rozpoczęłam lekcje muzyki.

Z początku mnie to bawiło, ale, gdy spostrzegłam, że nauczycielka, prócz gamy, chce mnie jeszcze uczyć jakichś głupich piosenek, które mi tylko zajmowały cenny czas, zaczęłam się buntować. Lekcje muzyki były tembardziej nienawistne, że towarzysze moich zabaw (bawiłam się przeważnie z chłopcami) nie okazywali żadnego szacunku dla moich zdolności muzycznych i dokucał mi niemi porządnie. Dopiero po stoczeniu porządnej walki na pieśń, z której wyszłam z guzem i podarła sukienką, szczenek chłopców dla płci stałej został przywrócony.

Największym moim tryumfem był jednak dopiero fakt, że rodzice przyjęli kucharza — murzyna. Takiego nie miał nikt w całym mieście. To było coś, czem można się było chwalić. Nie zaniedbałam też tej okazji. Zapal mój do murzyńskiego kucharza jednak osłabił, gdy pewnego dnia ujrzałam, jak ugniata ciasto swemi czarnymi rękami. Od tej chwili straciłam apetyt do słodczy i, kto wie, czy nie temu zawdzięczam smukłość mojej figurki. Towarzyszom moich zabaw nie powiedziałam, oczywiście, słówka o tem okropnem odkryciu, ale już wia-

cej nie chwaliłam murzyna w mych opowiadaniach.

„CZY PANI NAPRAWDĘ NIE UMARŁA?”

Nie wiem już, z jakiego to powodu, rodzice kupili mi pewnego dnia bilet na popołudniowe przedstawienie do teatru. Ale to wiem z całą pewnością, że do chwili rozpoczęcia przedstawienia nie mogłam spać ani jeść i za skarby świata nie zamieniłabym się z nikim w mieście. Kapeluszek i płaszczki myślałam od wielu godzin pod ręką, by w każdej chwili móc się ubrać i doprawdy nie wiedziałam dawniej, że dzień może być tak długi. Nie potrafił mnie rozczarować fakt, że zazdrośni towarzysze mówili z pogardą, iż będzie to przedstawienie dla dzieci. Wiedziałam już wówczas doskonalnie, że każde z tych dzieci oddałoby chętnie swego baka, kosti do gry, a nawet scyzoryk za mój bilet do teatru.

Wreszcie nadszedł dzień przedstawienia. Pozwoliłam nawet na to, by prowadzono mnie do teatru za rękę, gdy kiedyindziej zapadłabym się raczej pod ziemię ze wstydu, a dwie godziny przedstawienia były chyba jedynymi godzinami w życiu, podczas których zachowałam idealny spokój. Niewiele chyba istnieje tak wyraźnych wspomnień dzieciństwa, jak to moje wspomnienie teatralne, dziś jeszcze mogłabym najdokładniej opowiedzieć treść całej sztuki. Sprzeciwiało się to mojemu wówczas już wyrobionemu gustowi szczęśliwego zakończenia, i za nic w świecie nie chciałam opuścić teatru

LITERATURA I SZTUKA.

Młodość sławnych ludzi.

Pierwsze objawy talentu u muzyków, poetów i malarzy światowej sławy.

Mozart tworzył pierwsze melodie mając lat niespełna cztery, był jeszcze wówczas analfabeta, co przez wzgląd na wiek nie może uchodzić za ujmę. Po dwóch latach napisał swój pierwszy koncert na fortepjan, a jako 12-letni chłopiec stworzył pierwszą operę

Haydn uchodził już za znanego muzyka, mając lat sześć, a mając lat 13 napisał słynną „Messe”. Ośmioletni Rossini ma już ustaloną sławę w całej Europie. F. Chopin odczuwał już w 7-ym roku życia pociąg do fortepjanu, jako 9-cioletni chłopczyk występuje z publicznym koncertem. W tymże wieku ogłosił już anoniemowo swój pierwszy marsz, a w 11-ym roku życia ukazują się w druku jego „Warjacje”.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa z poetami: Dante uchodził już jako 9-cioletni chłopczyk za uzdolnionego „wierszopisa”. Dziesięcioletni Tasso wyjechał do ojca bawiącego w Rzymie — wzruszony wskutek rozstania się z matką i siostrą pisze wiersze pożegnalny poemat „Rinaldo” wydając mając lat 17 T. Moor okazuje skłonność do rymowania już w 13-tym roku życia, w rok później zaczął tłumaczyć Anakreona. Byron stawia swe pierwsze kroki w dziedzinie poezji jako 10-cioletni chłopczyk, mając lat 18 drukuje pierwszy tomik poezji Czternastoletni Lermontow pisze swój poemat „Czerkiesi”. Puszkina rozpoczął swą twórczość poetycką w 12-tym roku życia Mickiewicz mając lat 15 pisze (jako uczeń szkoły w Nowogrodzie) swój rymowany opis pożaru, a równocześnie tłumaczy pięknie bajkę z Lafontaine'a pt. „Wilk i Brytan”.

Trudno jest ustalić wiek, się przeciętnie objawia talent malarza lub rzeźbiarza.

Michał Anioł nie wykazywał już zamiłowania do malarstwa we wczesnej młodości. Pierwsze swe rzeźby jak „Spoczywający Kuba” i „Dawid” tworzy mając lat 20. Rafaela spotkamy pierwsze dojrzałe obrazy Leonarda do Vinci w 14 r. wstąpił do szkoły Byroca a jako 20 letni młodzieniec otrzymuje tytuł „maestro”. Jan Matejko maluje swe pierwsze obrazy przed wyjazdem do Monachium mając lat około 30-tu („Karol Gustaw przy grobie Władysława Łokietka i inne”), a najdoskonalsze jego utwory (Staniczyk, Kazanie Piotra Skargi) przypadają dopiero na 35-ty rok życia.

Z tych kilku przykładów widzimy jednak, że talent malarski objawia się znacznie później niż muzyczny i poetycki.

Przypieczmy się jak się rzecz przedstawia u pisarzy (powieściopisarzy, dramaturgów i t. p.) Swift drukuje swe pierwsze rzeczy mając lat 30, zasłynął jeden dopiero w trzy lata później. Walter Scott robi swe pierwsze próby powieściowe dopiero w 30-tym roku życia. Szekspir pisze swój pierwszy poemat „Wenc

ra i Adonis”, mając lat 28, w tym wieku przygotowuje swą pierwszą pracę „The Shepherd's Calendar” w 25-ym roku życia — w tym samym wieku pisze Milton swój „Raj utracony”. Lafontaine i Kryłow (rosjanin) piszą swe pierwsze bajki, mając lat 42. U Słowackiego Mickiewicza konstatujemy pierwsze objawy twórczości poetyckiej już w dzieciństwie. Podczas gdy ich twórczość dramatyczną lub prozaicz-

na przytłacza na wiek dojrzały Kraszewski robi swe pierwsze próby powieściopisarskie („Pan Walery”) mając lat 20, a dojrzałe swe utwory (Powieść bez tytułu, Dwa światy) pisze dopiero jako 40-letni mężczyzna.

Jak z powyższego wnioskować możemy spotyka się pierwsze objawy twórczości, która jest w głównej mierze intelektualną, dopiero między 25—40 rokiem życia.

Bliscy „Króla Duchy”

Genealogia rodziny Juliusza Słowackiego.

Erazm — ojciec Władysława i Euzebjusz — ojciec Juliusza byli rodzeństwem braćmi, w taki sposób córka Władysława Julia była bratanicą Juliusza ostatnią tego nazwiska, gdyż brat jej Wacław zginął w powstaniu 68 r. Aleksandra Władysława Słowacka i Julia ze Słowackich Klemensowa Farsenbach — Faszowiczowa pochowane są w Cudownie na Wołyniu, gdyż w tej parafii był majątek (Dreniki, Sieniawka i Zozula). Obecnie są dzieci Julji ze Słowackich: najstarszy Kazimierz, były ziemianin z Wołynia obecnie rozbitek kresowy — na Pomorzu; Jan Edward — za granicą; Stanisław — nadleśniczy państwowy w Dawidgródku i inżynierowa Jadwiga Skrzyszewska — w Warszawie. Wszyscy są bezdzietni z wyjątkiem Kazimierza, który ma córkę Wandę i syna Juliusza, urodzonego w stoletnią rocznicę urodzin Słowackiego, który na pamiątkę babki i sławnego pradziada imię to na chrzcie dostał. Obecnie jest on w V klasie w szkole Lorentza w Warszawie.

JULIUSZ SŁOWACKI

Anielli

Rozdział III

— A oto raz nocą obudził Anhellę, mówiąc: nie śpij, ale chodź ze mną, albowiem są rzeczy ważne na pustyni.

Wdzierwszy więc białą, białą szatę, Anielli udał się za starcem i szli razem przy blasku gwiazd. Niedaleko więc zaszedłszy, ujrzeli obóz małych dzieciątek i pachołat gnanych na Sybir które odpoczywały przy ogniu.

A we środku gromadki siedział pop na tatarskim koniu, mający u siodła dwa kosze z chlebem.

I zaczął owe dzieciątka nauczać podług nowej wiary ruskiej i podług nowego katechizmu.

I pytał dzieci o rzeczy niegodne, a pachołeta odpowiadały mu, przyniósłszy się, albowiem miał u siodła kosze z chlebem i mógł je karmić; a były głodne.

Więc obróciwszy się ku Anhellemu, Szaman rzekł: powiedzieli nie przebrażaj, miary ten ksiądz zasiewając złe ziarno i każąc czystość dusz tych małańskich.

Oto zapomniały już płakać po matkach swoich i tu się wdziera do chleba jak małe szczeniaki; szczekając złe rzeczy i które są przeciwko wierze.

Powiadając, że Car jest głową wiary i że w nim jest Bóg i że nic nie może rozkazać przeciwko Duchowi świętemu, nakazując nawet rzeczy podobne zbrodniom, albowiem w nim jest Duch święty.

Użyję więc przeciwko temu księdzu ognia niebieskiego, aby go spalić i stracił go w wozach dzieciątek.

— A słowo wyrzekł Szaman słowo przekleństwa,

zapalił się ów pop na koniu i wyszły mu z piersi płomienie, które się złączyły w powietrzu nad jego głową.

I przeleknięty koń unosił go zaczął po stopie palącego się, a potem wzdrygnawszy się, zrzucił z siebie węgiel, siedzący na siodle do ostatku.

A oto na owym próchnie człowieka chodziły skry... jak owe iskierki, które są na spalonym pierze, błędne i snujące się w różne strony.

Przybliżywszy się więc Szaman ku dzieciątkom, rzekł: nie lekajcie się Bóg z wami.

Ogień przestraszył was jak gołąbki śpiące, aleście zasypiały w domie pożaru i ciała wasze już wzięły.

I wyciągały do starca ręczki owe dziecięcy, krzyząc: staruszkule, weź nas ze sobą!

I rzekł Szaman: gdzież was zaprowadzę? oto ja idę w drogę śmierci, chcecież, abym was wzięł i ukrył pod płaszczem i wysypał was z poły mojej przed Panem Bogiem.

Odpowiedziały mu dzieciątka: weź nas i zaprowadź nas szerokimi gościncami aż do matek naszych.

I wszystkie krzyząc zaczęły z wdolką dumaj: wy pelaki, odprowadź nas do ojczyzny i do matek naszych, aż Szaman zaczął płakać, uśmiechając się.

I nie mógł odejść, bo mu jedna dziecięca usnęła na płaszczu, i na pole płaszczu jego wtem czas gdy rozmawiał.

A przybywszy kozacy, patrzyli w zadumaniu na owe dziecko; i zaczęli odganiać dzieciątka od ludzi obcych, nie śmiejąc jednak zabić żadne, po między na ów ogień.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Największa nadzieja amerykańskiego ekranu.

Karjera filmowa Mary Philbin.

W roku 1924 na wielkim plebiscycie „gwiazd filmowych” w Ameryce. Mary Philbin została dznana jako największa „nadzieja” amerykańskiego ekranu. Szeroka publiczność, która w owym czasie przyznała Mary Philbin wielką przyszłość nie omyliła się: dowiodły tego ostatnie, a tak świetne kreacje młodej artystki. Urodzona w Chicago 16 lipca 1904 roku, Mary Philbin była z początku ot taką sobie małą dziewczynką, jak tysiące innych, może lepiej tylko wychowaną, gdyż miała matkę dobrą, ale surową. Po ukończeniu nauk wstąpiła do szkoły tańców klasycznych. Pewnego dnia posłała fotografię na konkurs piękności, zorganizowany przez wielki dziennik chicagoski, wkrótce o tem zapomniawszy. A pewnego dnia, przyszedłszy do szkoły, była przywitana hałaśliwym entuzjazmem koleżanek, powiewających wielką gazetą: oto mała Mary otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie piękności. Wkrótce potem Eric von Stroheim, przejeżdżając przez Chicago, zapragnął poznać laureatkę konkursu. Zachwycony jej wdziękiem i niewinnym wyrazem dziewczęcej twarzyczki, zaproponował Mary wstąpienie na ekran. Pani Philbin i Mary wahały się troszkę. Ale propozycja Stroheima była zbyt pociągająca (dwuletni kontrakt z wytwórnią Universal Pictures Corporation), o też została przyjęta i w kilka dni później obie panie udały się do Hollywood, młodzianka dziewczyna, wyrwana z rodzinnego ogniska, w zupełnie obcym dla niej otoczeniu, źle się czuła. Tembardziej, że słyszała wokół siebie złośliwe uwagi, że zaangażowanie jej było fantazją von Stroheima, który zajęty przygotowaniem do swych monumentalnych filmów, nie miał czasu bardziej nią zajmować. Tymczasem, po pewnym wahaniu, poczęto jej tu i owdzie powierzać niewielkie rólkę w obrazach „The blasing Trail”, „Danger Ahead” i wreszcie nieco poważniejszą rolę w obrazie „La coeur humain” w realizacji King Boggota. Wreszcie w r. 1923 Eric von Stroheim przystąpił do kręcenia „Dziewczęcia z karuzeli” i

powierza Mary rolę główną i to pierwszą, którą rzeczywiście mogła się wybić. Po „Dziewczęciu z karuzeli” Mary Philbin najbardziej porwała publiczność w rozgłoszonym „Upiorze z Opery”. Najnowszemi jej filmami są: „Tajemnica dworu królewskie

go” i wielki film reżyserski Europejczyka E. A. Duponta p. t. „Kochaj mnie, a świat będzie moim!”, gdzie Mary Philbin występuje wraz z Betty Compson i Normanem Kerry.

Historja jednej aktorki filmowej

Billie Dove o swej karjerze filmowej.

Gwiazda First National'u doskonała artystystka Billie Dove, opisała w następujący sposób początek swej karjery filmowej:

Niedawno, jako 16-letni podłotek, tańczyła pewnego wieczoru tango. Pewien starszy pan wszczął ze mną rozmowę. W rezultacie po 8-miu dniach została jedną z „girls'ów” sławnego okabaretu „Ziegfield”. Spodobałem się publiczności.

W kilka tygodni później zaczęli mnie odwiedzać reporterzy i fotografowie, nazwisko moje ukazało się w niezliczonej ilości pism.

Z biegiem czasu kabaretowa sławoprzestała być dla mnie czemś niezwykle. Pewnego dnia zgłosił się do mnie jakiś fotograf i oświadczył, że musi mnie sfotografować. Zapytaniem, jakie pismo go przyłało. Nie chciałem odpowiedzieć i był tak natarczywy, że uległem mu.

Po pięciu minutach ulotnił się a gdy w przeciągu tygodnia arcydzieło jego sztuki fotograficznej gdzie się nie ukazało, zapomniałem

o tej wizycie, uważając ją za zwykły kawał.

Byłam jednakże w błędzie: Po dwóch tygodniach otrzymałam bowiem lakoniczny list następującej treści: „Prosimy się o tej godzinie do biura „First National”.

Służący przyjął mnie z reweracją i szczerą cunkiem. Przed drzwiami pokoju, na których widniał napis: „Richard A Rowland”, serce zaczęło mi walić jak młotem. A więc za chwilę stanę przed jednym z potentatów filmowych, którego nazwisko tyle razy czytałam na afiszach kinematograficznych.

Pan Rowland przyjął mnie z czarującym uśmiechem, kazał mi usiąść i zapytał:

— Pani jest z pewnością zdziwiona naszym lakonicznym listem?

Nie zaprzeczyłam.

— Napisaliśmy go nie bez celu, chodziło bowiem o to, by zobaczyć Pani zdumioną twarzyczkę. Czy 100 dolarów tygodniowo Pani wystarczy?

Po pięciu minutach opuściła biuro.

Zaświadczona naturalność uśmiechu.

Świadek otrzymał amerykański komik

Jednym ze źródeł sławy i popularności Oskara Shawa, ulubionego aktora amerykańskiego, jest jego uśmiech. To też mury nowojorskie pokryte są afiszami, w milionach egzemplarzy reprodukcjami tej wesołej, tryskającej życiem twarzy o szeroko otwartych ustach, ozdobionych dwoma rzędami przepysznych zębów. Zawistni rywale poczęli rozpuszczać słuchy, że właściwie Shaw bluffuje, gdyż posiada on wszystkie zęby sztuczne. Słuchy

te poczęły rozpowszechniać się coraz więcej, szkoda wziętości aktora, który wobec tego, i by położyć kres niesłusznym twierdzeniom, zwrócił się do znanego dentysty z prośbą o zbadanie jego uzębienia i zaświadczenie, iż jest ono naturalne. Dziś, na wszystkich afiszach naklejona jest facjilmowa reprodukcja tego dokumentu. I już nikt nie wątpi, że uśmiech Shawa niema w sobie nic sztucznego.

—OO—

BORGES POURCEL.

Węch śledczy.

P. Raoul Saratier depalał cygaro w drzwiach kasyna. Obojętnym wzrokiem patrzył na pary wchodzące do dancingu, ogromnej sali wychodzącej z jednej strony na mocz, z drugiej na ogród.

Zdawało się, że jest pogrążony w zadumie pierwsze taktę tanga nie wywarły go z zamysłu. W nienagannie skrojonym smokingu podobny do pierwszego lepszego tancerza, którzy zapełniali salę i nikt by nie mógł odgadnąć w tym małym światowcu inspektora policji, przybyłego go samego dnia z Paryża, aby rozwiązać tajemniczą aferę t.zw. aferę kasynową.

Od początku sezonu gwałt w niewytłumaczony sposób turecki, naszyjniki, bransoletki tancerzek czasie tańców i to pod okiem agentów policji. P. Raoul Saratier miał dosyć bystrości, znajomości psychologii i zaufania do siebie, co mu pozwoliło rozwiązać różne skomplikowane sprawy. Deauville, Biarritz i w innych miejscach. Świat wspaniałe na dancingu nie ma już tajemnic

dla niego.

Rzuciwszy cygaro, zszedł do ogrodu i okrążył kasyno dookoła. Po drodze spotykał pary zakochane, które szeptały, zajęte tylko sobą, lecz nie zwracały na niego uwagi.

Wzdłuż kraty ogrodzenia stał długi sznurek taksówek. Z pośród tych samochodów wystąpił jakiś człowiek, który wszedł do ogrodu przez boczną furtkę. Był to szofer w czapce sportowej, w skurczanej kurtce rozpiętej na piersiach, odsłaniającej koszulę niezmiernie brudną.

— Falszywy szofer — pomyślał inspektor policji.

Niezajomy zdawał się iść z pewnym wahaniem. Skierowawszy się z początku do głównego wejścia zawrócił następnie i udał się w najciemniejszy kąt ogrodu. Ukrywszy się tu za marmurową kolumną i krzewami bzu przytknął czoło do szyby, przez którą widać było salę dancingową. Stał tak czas dłuższy bez ruchu.

— Podejrzana osobistość — szepnął inspektor policji.

Widział jedynie nieruchome i czarne plecy tej karjatydy: niedobra to pozycja dla psychologa, który z fizjognomji odczytuje dusze ludzkie.

P. Raoul Saratier wszedł do sali dancingowej. Znalazł stołki, skąd mógłby studjować obliczenia nieznanego i zadowolony zobaczywszy ją za szybą okienną.

— Jaka lekkomyślność dla prawdziwego złooczyńcy — pomyślał. Może to tylko pomocnik, który stoi w czatach. Lecz kogóż on pilnuje? Pewnie nowej ofiary tej nocy...

Inspektor rzucił okiem po sali i obserwował pary, przesuwające się w tańcu przed oknem, za którym stał bandyta... Z wyrazu jego oczu i ruchów twarzy, z nagłego rozpromienienia się jego rysów poznał wkrótce parę tancerzy, przeznaczoną zapewne tego wieczoru na ofiarę zamachu bandyckiego. Tancerz był ogromnie banalny; partnerką jego była to młoda dziewczyna w białej sukni, która zdawała się cieszyć jak dziecko z tańców. Inspektor policji krytycznym wzrokiem przestudjował czyste rysy madonny, jasne oczy i naszyjnik z perel, fałszywych zapewne na ślicznej jej alabastrowej szyi. Jakis naiwny podłotek pozornie...

Poprosił ją do pierwszego charlestona. P. Raoul Saratier nie byłby nowoczesnym policjantem, gdyby nie tańczył Charlestona... Przetęczył z nią dwa, trzy razy w ciągu wieczora, nic nie za

ZYCIE GOSPODARCZE.

Masowy import zboża z zagranicy.

Pszenica z Australji, żyto z Ameryki. - Urodzaje tegoroczne zapowiadają się fatalnie, - Z miesiąca na miesiąc coraz gorzej.

Według doniesień prasy warszawskiej — urzędowych danych dotyczących importu zboża z zagranicy w ciągu kwietnia i maja osiągnął wartość całkowitego eksportu naszego zboża, wywiezionego w jesieni ub. roku. Jeżeli fakt ten okazał się prawdziwym, wówczas równałoby się to całkowitemu bankructwu polityki rządu. Za sprowadzane obecnie zboże musimy bowiem płacić ceny prawie dwa razy wyższe od tych, jakie pobrane były za wywiezione w jesieni.

W ostatnich dniach poczęły nadchodzić do Gdańska masowe transporty zboża z zagranicy. Między innymi nadszedł transport 4000 tonn pszenicy aż z Australji, przywieziony przez duży żaglowiec fiński, oraz około 7000 tonn żyta amerykańskiego, przeznaczonego specjalnie na potrzeby aprotaryjne Warszawy.

Równocześnie nadchodzą z kraju wiadomości o zapowiadającym się fatalnym stanie urodzajów i zbiorów tegorocznych. Niepomyślne warunki atmosferyczne trwające bez przerwy już dwa miesiące, musiały

Stan zasiewów w woj. centralnych STRATY W ZBIORACH DOJDĄ DO 50 PROC.

Najgorzej przedstawiają się zasiewy w samym centrum b. Kongresówki w promieniu 100 do 150 km. od Warszawy. Poszkodowane są najczęściej następujące powiaty, których straty w zbiorach dojdą do 50 proc.: w woj. Warszawskiem: ciechanowski, płoński, sochaczewski, pułtuski, makowski; w woj. Łódzkim: łódzki i brzeziński; w woj. Kieleckim: radomski; w woj. Lubelskiem: węgrowski i radzyński; w woj. Białostockim: białostocki, białski, sokółski, i wysokomazowiecki. Nieco mniej straty będą w powiatach: plockim, kulnowskim, grójeckim, sierpeckim, rawskim, łaskim, radomskowskim, tureckim, stopnickim, garwolińskim, łukowskim, zamojskim, białogórskim, chełmskim, janowskim, ostrowskim, ostrołęckim, opoczyńskim i kockim.

Z powyższego wnioskować można, że w Kongresówce najlepiej przedstawiają się zasiewy w woj. Kieleckim, jako najwyższej położonej, natomiast najgorszy w Warszawskiem, gdzie w dodatku sytuacja jeszcze prawdopodobnie się pogorszy, wskutek strat, poniesionych od gradu, który niedawno nawiedził pow. skierniewicki i plocki.

odbić się ujemnie na stanie zasiewów ozimych, które w stosunku do ub. miesiąca uległy dalszemu pogorszeniu. Jare zboże siew których był opóźniony, są gorsze, niż w tymże okresie zeszłego roku, koniczyny średnie, łąki i pastwiska naogół gorsze. Stan poniżej średniego za wyjątkiem łąk meljorowanych, kwalifikacja nie dorównuje zeszłorocznym w tym samym okresie czasu.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — do

bry, 3 — średni, 2 — przeciętny, 1 — zły) dla całej Polski przedstawiał się następująco:

Pszenica ozima w końcu maja 1927 r. 3,3 (w końcu maja 1926 r. 3,4), żyto ozime 3,0 (2,9), jęczmień ozimy 3,1 (3,2), pszenica jara 3,2 (3,2) żyto jare 3,0 (2,9), jęczmień 3,0 (3,2), owies 3,1 (3,3), koniczyna 3,2 (3,1), łąki: suche polne 2,9 (3,0), mokre nizinne 2,7 (2,9), meljorowane 3,2 (3,5), pastwiska: naturalne 2,6 (2,8) sztuczne 2,8 (3,1).

Najniższa kwalifikacja stanu zasiewów była w województwach wschodnich.

Ruch budowlany w Polsce. Statystyka większych miast

Ostatnie „Wiadomości Statystyczne” przyniosła kilka interesujących cyfr z ruchu budowlanego w pierwszym kwartale br. Wynika z nich, że ruch budowlany u nas przedstawia się nadal bardzo nisko. Jest to o tyle zrozumiałe, że zasadnicze dotychczasowe przeszkody, hamujące intensywną rozbudowę naszych miast nie uległy zmianie. Nowych budowli rozpoczęto w 10 największych miastach polskich w ub. kwartale tego roku zaledwie 280, w czem tylko 154 domów mieszkalnych.

Cyfra ta jest dość wymownym wyrazem załamywania się budowlanej, jeżeli zważymy, że w tym samym okresie czasu w r. ub. rozpoczęto 324 nowych budowli, z 191 domami mieszkalnymi. Najwięcej stosunkowo buduje stolica, gdzie li-

czba rozpoczętych budynków wyrosi 61. Na drugiem miejscu trzeba postawić Łódź z 44 budynkami, w czem 21 domów mieszkalnych, a Kraków na trzecim miejscu siódmym.

Druga strona ruchu budowlanego, tj. wykończenie budowli przedstawia się stosunkowo gorzej odnośnie bowiem cyfra budowli oddanych do użytku w ub. kwartale wynosi 254 z 1371 izbami mieszkalnymi. Najwięcej stosunkowo nowych budowli przybyło Łodzi (104), mieszkań zaś w Poznaniu (368), który przoduje pod tym względem wszystkim objętym statystyką.

Najmniej dla zaradzenia nędzy mieszkaniowej zrobiono w Warszawie, chociaż tam przybiera ona najdrastyczniejsze formy.

Spółdzielcza wytwórnia serów owczych w Tatrach. Próba podniesienia zaniedbanej gałęzi wytwórczości.

Konjunktury eksportowe dla masła polskiego są obecnie bardzo korzystne. Wywozi się je głównie do Anglii, dalej do Niemiec, Austrii, Czech itd. Jest to niewątpliwie wynikiem systematycznej od kilkunastu lat prowadzonej przez organizację spółdzielczą pracy nad ulepszeniem jakości masła. Niezwykle szybki rozwój mleczarni spółdzielczych pozwala żywić nadzieję, że wkrótce cała Polska pokryje się gęstą siecią mleczarni nowoczesnych, zaś dawny, przestarzały sposób przeróbki nabiału polegający na zbieraniu śmietany z mleka kwaśnego, zniknie zupełnie.

Obecnie pojawiły się próby w kierunku podniesienia zaniedbanej dotychczas przeróbki mleka owczego w Małopolsce. Zaczęto, zabobon, nie chinystwo baców oraz zupełnie brak nowoczesnych przyborów i wiadomości technicznych powoduje, że za 1 kg. sera owczego wyrobionego przez na-

szych górali uzyskuje się zaledwie 2—4 zł. natomiast za sery owcze zagraniczne (np. Roquefort) płaćmy około 15 zł za 1 kg.

W celu zorganizowania mleczarstwa halnego ulepszenia jakości bryndzy, wprowadzenia racjonalnego dojenia i pielęgnowania owiec oraz przeprowadzenia prób z wyrobem wykwintnych serów owczych Krajowy Patronat spółdzielczy, postanowił już w bieżącym roku podjąć odpowiednie starania.

W tym celu wynajęto od „Zakładów Kórnickich” Halę Tomanową w Tatrach, obejmującą 12 ha, na której wybudowano 2 szalasy na serowni magazyny bryndzy itd. Piwnice wykopano w gruncie. Do pastwienia i dojenia owiec oraz pomocy przy wyrobie serów, wynajęto 6 młodych górali. Jaki będą wyniki tych doświadczeń — pokazuje przyszłość.

uwążywszy prócz niewiary jej uśmiechów, niesłychanych dźwięków.

— Padszyjwy podłotek — orzekł w duchu — wyrafinowana dziewczyna pod maską naiwnego podłotka...

W chwili potem pewne odkrycie nie pozostało mu żadnych wątpliwości; spostrzegł wzrok fałszywego podłotka, skierowany do fałszywego szofera za oknem i uśmiech porozumiewawczy dwóch prawdziwych kryminalistów...

— Mam ich w sieci — mruknął.

Mógł sobie teraz pozwolić na kilka minut tańców dla własnej przyjemności i przetańczyć bez żadnych skrępowań.

Obserwując z pod oka dwie podejrzane osobistości, tańczył niezmiernie. Tańczył, aż do chwili, gdy jakaś pani wpadła do sali, krzyząc że ją okradli. zginął jej właśnie wspaniały sznur pereł.

Raoul Saratier się odwrócił: szofer z oknem i podłotek zniknęli. Wypadł do ogrodu i przyszedł dość wcześnie na stację taksówek, aby spotszyc jakąś białą sylwetkę znikającą w jednym z samochodów...

— Proszę jechać za tem autem — krzyknął szoferowi drugiej taksówki — gdy stanie, — proszę

się zatrzymać...

Mały niski domek, otoczony małym ogródkiem na przedmieściu; była to prawdziwa melina złodziejska.

Teraz inspektor stanął za oknem, jak to uczynił przed chwilą, szofer Gęste krzewy dzikiego wienu ukryły go zupełnie. Wzrok jego padł do małego pokoiku, w którym jakaś starsza kobieta nakrywała do stołu.

Przez jakies dziwne wyrafinowanie winni chcieli, aby ich domek robił wrażenie mieszkania uczciwych ludzi. Nic bardziej spokojnego, jak twarz tej starej kobiety, z zajętej krajaniem chleba. To całe otoczenie, ta kobieta, ten obrus, te meble robiły wrażenie spokojnych wnętrz mieszczkańskich domków na zapadłej prowincji.

Jakiż nadzwyczajny węch śledczy miał genjałny inspektor policji.

Oto podłotek i szofer, wchodzą jednocześnie do pokoju. Prawdziwy naiwny podłotek, który nie ma nawet obciętych włosów a la garconne... i prawdziwy szofer z szorstkimi, spracowanymi rękami o twarzy zabrudzonej smarami.

— A więc Blanko, jesteś zadowolona z pierwszego belu? — zapytała stara.

— O tak mam, odpowiada z zapalem młodzieniec. Doskonale się bawiłam! Przetańczyłam wszystkie tańca.

— Wiesz co, ona wcale zgrabnie tańczy — rzekł ojciec. Nie żałuję, że straciłem mój wieczór dla tej przyjemności jaką miałem, obserwując tańczącą.

Stara kobieta uśmiechnęła się.

— Trochę byłam niespokojna z powodu tych wszystkich historii z kradzieżami w kasynie...

— Przecież ja tam byłem za oknem, pilnowałem mała... Jakiś wysoki drab, bardzo podejrzany, poprosił ją trzy razy do tańca. Nie spuszczała go z oczu... Mógł się zląkomić na naszyjnik Błazny — Ależ ojciec, ten naszyjnik jest wart zał dwie 19 franków!

— Nie szkodzi... Przy najmniejszym podejrzeniu jego ruchu, wlekczylbym do sali. Miałbyś wtedy z pyszną...

P. Raoul Saratier wyszedł ze swego ukrycia wściekły na tych uczciwych ludzi, z powodu których stracił tak głupio wieczór.

— Do wszystkich djabłów — zaklął — trze zacząć od początku.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Straszny dzień na „Atlantydzie”.

Harce dzikich zwierząt na pokładzie okrętu

Straszne sceny, które nawet w sensacyjnym dramacie filmowym wydałoby się nadzwyczajnymi i nieprawdopodobnymi, rozegrały się niedawno na pokładzie Parowca holenderskiego „Atlantis”, który po pełnej przygodnej podróży przybył obecnie do portu w Dover

Parowiec ten przed dwoma miesiącami udał się do wybrzeży Indji holenderskich, aby tam zabrać bardzo oryginalny transport Łaunek okrętowy był mianowicie bardzo dziwnego rodzaju Składał się wyłącznie z dzikich zwierząt, zamówionych dla pewnej wielkiej menażerji Z Europy przywiózł parowiec ze sobą odpowiednie klatki oraz inne pomieszczenia dla niezwykle pasażerów Przedstawiciel menażerji i trzech tubylców kierowało lokowaniem „gości” Praca szła w szybkim tempie i wszystko wydało się w najlepszym porządku Przed odjazdem oznajmili czterej rzeczoznawcy, że zwierzęta są tak znakomicie umieszczone w swoich „kajutach”, iż niema nawet mowy o jakimkolwiek niepożądanym incydencie, któryby urozmaicił przebieg długiej podróży morskiej.

Pierwszy tydzień podróży odbył się rzeczywiście zupełnie spokojnie. Ale dziesiątego dnia zdarzyło się coś nieoczekiwane go Drugi oficer, maszynista i jego dwaj pomocnicy znajdowali się właśnie w działach maszyn i zajmowali się naprawą jakiegoś drobnego uszkodzenia, które nastąpiło w drodze. W toku pracy oficer odwrócił się i ku swemu niewymownemu przerażeniu ujrzał strasznego orangutana, który z miną niezwykle groźną gotował się do skoku na ludzi Oficer razu przetrął oczy, sądząc, iż padł ofiarą przykrych halucynacji. Jakiś Przecież zwierzę było tak ulokowane, iż opuszczenie klatki było niemal wykluczone.

Orangutan okazał się jednak nie złąwą, ale rzeczywistością Stał przed biednymi marynarzami, trzymając w łapach dużą sztabę żelazną, którą widocznie wyłamał z klatki. Marynarze znaleźli się w położeniu wprost okropnym. Oficer nie miał przy sobie rewolweru. Również maszynista i jego pomocnicy byli zupełnie bezbronni.

Nie było ani chwili do stracenia. Szybko z polecenia oficera cofnięto się za wielkie koło maszyny. Małpa podążyła za nimi. Zaczęło się niesamowite polowanie, przy czem zamieniły się role: zwierzę polowało na ludzi. Ale prawdziwym cudem udało się marynarzom szybko wdrapać się na pokład, a następnie zamknąć otwór tak, że zwierzę pozostało na dole.

Natychmiast zaalarmowano całą załogę. Kapitan wydał rozkaz, aby zwierzę nie nieszkodliwić, ale o ile możliwości go nie zabijać. Tymczasem jednak zwierzę zdołało wyłamać drzwiczki i wydostało się na pokład. Cała załoga zaczęła teraz gonić za wspaniałym okazem orangutana. Zwierzę ugodziło sztabą jednego z marynarzy tak nieszczęśliwie, że biedak runął na ziemię, zbroczony krwią. Trzeba było zatem potwora zastrzelić.

Zaledwie jednak unieszkodliwiono tego groźnego przeciwnika, gdy wpadł na pokład straszliwie przerażony chłopak okrętowy, oznajmiając kapitanowi, że zdarzyło się nowe nieszczęście. Oto dwa olbrzymie węże opuściły nie wiadomo jakim sposobem swoje klatki druciane i znajdują się obecnie na

pokładzie. Wśród załogi nie było poskraniwaczy węży. Za przewodem kapitana ruszyli jednak marynarze do drugiego boju Uzbrojeni w długie sztaby żelazne starali się wężów przychwycić. Ale to się im również nie udało. Musiano wężów zabić, przyczem nie odeszło się bez ofiar wśród załogi,

Nietoperz.

Niesłusznie pogardzane zwierzę.

Zadne zwierzę ssące nie jest w takiej pogardzie jak nietoperz. Wzgarda to echo średniowiecznych przesądów ludowych przypisujących temu nieszkodliwemu zwierzęciu różne właściwości niesomowite. Tajemnicze skrzydła, bezszelestny lot, odbywający się w nocy — wszystko to złożyło się na niechęć, a nieraz prześladowanie prostego ludu który i dziś jeszcze często nie wie, że nietoperze, tępiąc owady, wyświadczają ludzkości olbrzymie

Wytwarzają nadto nietoperze nawóz, który dzięki wysokiemu procentowi zawartych w nim rśdników nawozowych, stanowi niesłychanie cenny materiał dla uprawy roli. Gatunek nietoperza, badany specjalnie przez amerykańskiego profesora Nelsona, rozmnaża się niesłychanie silnie w Meksyku i w Stanach południowych U.S.A. O ile nietoperze znajdują jaskinie, albo opuszczony dom, gdzie mogą spać bez przeszkody w dzień, zbierają się w kolonie, liczące nieraz dziesiątki tysięcy tych latających ssaków, Ponieważ w jaskiniach takich

mieszkają zwierzęta te nieraz przez dziesiątki i setki lat zrędu, stąd dno tych grot zasłane bywa grubą warstwą nawozu, stanowiącego dla ludności okolicznej wartość poprostu kopalni złota. W Teksasie przynoszą tego rodzaju „magazyiny” właścicielom grot nieraz dochód w wysokości 10,000 dolarów rocznie... Istnieją nawet specjalni przedsiębiorcy którzy zamiast wydzierżawić pokoje w swych domach „bliźnim” — umieszczają tam kolonie nietoperzy, gdyż opłaca im się to znacznie lepiej. Hodo wla nietoperzy stanowi też w Meksyku wcale poważną gałąź zarobkową. Budują w tym celu umyślnie wysokie wieże z drzewa, zaopatrzone w środku w siatki druciane, na których nietoperze zaczepiają się. Światło dzienne do wież tych nie dochodzi. W dole znajdują się olbrzymie skrzynie na nawóz, które łatwo i bez sprawowania hałasu można wynosić. Tylko, że nietoperze wola jednak neutralne schowki i nie zawsze osiedlają się w takich sztucznych gniazdach.

Pomyłki sprawiedliwości

Wyrodne córki.

Jedynym zawodem, którego członkom nie wolno się mylić jest zawód sędziowski. Całe tomy pisano o „pomyłkach sędziów” a niektóre z nich są istotnie potworne i kosztowały życie ludzkie. Ostatnio zaszyły znów dwie pomyłki sprawiedliwości, które odbiły się szerokim echem poza granicami krajów, w których się zdarzyły.

Jedną z nich miała miejsce w Padwie, roku ubiegłego, ale dopiero obecnie została wykryta. W sierpniu tego roku do władz w Galzignano, koło Padwy, wpłynęła skarga na 42 letniego wieśniaka z okolicy, nazwiskiem Eufrazio Pistori, który jako by utrzymywał kazirodce stosunki z własną córką 22-letnią Walentyną i 15-letnią Romualdą. Doniesienie pochodziło od własnych córek Pistoriego. Został on aresztowany i w kilka miesięcy odbyła się rozprawa w Padwie. Wieśniak wyplerał się stąd nowoczo zarzucanej mu zbrodni, ale zeznania córek i narzeczonego starszej z nich niejakiemu Giovanni Circo, były tak stanowcze, że sędziowie uznali go winnym i skazali na sześć lat ciężkiego

więzienia i pozbawieniem praw ojcowskich. Sąd apelacyjny w Wenecji zmniejszył mu karę do pięciu lat, którą tymczasem Pistori już zaczął odsiadywać.

Przed kilkoma dniami córki skazanego zgłosiły się same do zandermerji, w Galzignano i oświadczyły, iż zeznania ich były z gruntu zmyślone. Postąpiły tak dlatego, iż ojciec strofował ostro starszą córkę za jej zachowanie się wobec narzeczonego, wskutek czego ten ostatni groził zerwaniem. Wtedy Walentyna wpadła na piekielny pomysł i do spółki z narzeczoną i młodszą siostrą oskarżyły wle snego ojca, który zresztą, znany był z surowego obchodzenia się z córkami. Po zapadnięciu wyroku Walentyna została kochanką narzeczonego, który po kilku miesiącach ją porzucił. Wtedy opuszczona poczuła wyrzuty sumienia i wyznała całą prawdę. Wyrodne córki zostały zaarrestowane.

Co jednak powiedzą teraz sędziowie, którzy skazali niewinnego człowieka?

Na targu małżeńskim w Ameryce.

Największym popytem cieszą się dziennikarze

We wszystkich krajach istnieją t.zw. biura stręczenia małżeństw, które stały się jednak w ostatnim roku kiepskim interesem, wobec zastój na rynku małżeńskim. W chwili obecnej młodzież spoważniała i do biur pośrednictwa się nie zwraca, natomiast kawalerowie poszukują towarzyszek życia tylko z posagiem

Jedno z największych na świecie międzynarodowych biur pośrednictwa małżeństw firma Bob Stanley and Comp. zapatruje się na obecny jarmark małżeński bardzo pesymistycznie

Przed wybuchem wojny europejskiej posag, wynoszący milion franków szwajcarskiej nie był rzadkością, 100.000 franków mógł wziąć za żonę każdy przeciętny obywatel — obecnie zaś niema co mówić o posagach.

W wyjątkowym razie jak wzbogacony emigrant w egzotycznych krajach, zapragnie wydać

swą córkę za rodaka w Europie i ofiaruje za nią „tylko sto tysięcy dolarów”, ale takie wypadki zdarzają się bardzo rzadko.

Tak samo zmieniły się gusta zamożnych panien do niepoznania.

W dawniejszych czasach ideałem bogatej ale nie bardzo urodziwej panny był arystokrata, oficer lub dyplomata, w chwili obecnej te trzy kategorie mężczyzn zeszyły na ostatni plan, poszukiwani są tylko ludzie praktycznych zawodów, jak inżynierowie, przemysłowcy kupcy itp.

Amerkanki wychodzą za mąż chętnie za arystów, literatów i dziennikarzy. Największym popytem na rynku małżeńskim w Ameryce cieszą się dziennikarze.

Tak np. ogromne posagi w ciągu ostatnich czterech lat wzięli trzej współpracownicy amerykańskich pism,

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela 19 czerwca — Gerwazego i Profazego.

TEATRY.

Teatr Miejski „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

Teatr Popularny „Nitouche”.

WIDOWISKA

Casino „Ci, którzy tańczą”.

Splendid „Skrzypek z Florencji”.

Luna „Tajemnica buduaru hrabiny L.”

Grand—Kino „Czarny Orzeł”.

Odeon „Naręczony z dancingu”

Czary „Ferma duchów”.

Imperjal „Dziewica z haremu”

Dom Ludowy „Hartowne dusze”.

Corso „Nasza bolączka”.

Miejski Kin. Ośw. „Tajemnica przystanku tramw.”

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Rok szkolny kończy się dnia 21 czerwca. b. r.

Jak się dowiadujemy z Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, wykłady w b.r. szkolnym kończą się w zakładach szkolnych, gdzie egzamina wstępne odbywają się systemem lekcyjnym, we wtorek dnia 21 b.m.

W innych zakładach szkolnych, rok szkolny kończy się dopiero 28 b.m. i w tymże dniu rozpoczynają się ferie szkolne. (R)

O pocztę w Chojnach

Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego rozpoczął starania o uzyskanie urzędu pocztowego w Chojnach. Według projektu urząd ten ma mieścić się obok urzędu gminnego. (bip)

Dziś wybory w Chojnach

W dniu dzisiejszym odbywają się wybory do samorządu w Chojnach. Z początku był tam ogólny komitet wyborczy, z którego jednak wystąpiła PPS i wydała własną odezwę. (bip)

Pobór rocznika 1906

W dniu jutrzejszym na Komisję poborową Nr. 1 przy ul. Traugutta 10 stawić się winni poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie VII komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się na litery B, E, F, G, H.

Na komisję poborową Nr. 2 przy ul. Zakanej 82 stawić się winni w dniu jutrzejszym poborowi rocznika 1906 zamieszkali na terenie XIV komisariatu policji o nazwiskach na litery L, M, N, O. (R)

Nowy zarząd straży ogniowej województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do zarządu straży ogniowej województwa łódzkiego. Prezesem rady związku obrany został p. wojewoda Jaszczolt, wiceprezesem obywatel p. Zieliński z Kalisza, prezesem zarządu został p. Kazimierz Mniwski długoletni zastępca działacz na polu pożarnictwa, wiceprezesem obrany został p. dr. Alfred Grohman, sekretarzem p. inż. Brzozowski naczelnik V oddziału straży ogniowej w Łodzi. Do zarządu jako członkowie weszli p. Bruno Tobiałeli, obywatel ziemski prezes okręgowego związku straży ogniowej p. Kropp burmistrz miasta Ozorkowa. Nowy zarząd złożył na ręce p. inspektora Rusieckiego podziękowanie personelowi technicznemu za owocną pracę nad rozwojem pożarnictwa w województwie łódzkim. (R)

Do Częstochowy

W niedzielę dnia 26 czerwca o godz. 7-ej rano po Mszy św. z kościoła św. Stanisława Kostki, wyruszy grono osób, pielgrzymką pieszo do Częstochowy na uroczystość nawiedzenia najświętszej Marii Panny. To też osoby które by chciały wziąć udział w tej pielgrzymce mogą się przyłączyć nie potrzebując się nigdzie zapisywać i żadnych ofiar naprzód składać. Pielgrzymka będzie wzorowo prowadzona. Ażeby uczestnikom poczynić opiekę i wygody pielgrzymi powrócą z Częstochowy dnia 4-go lipca starodawną drogą przez Zofjówkę Rzgów i Chojny.

Pobył min. Składkowskiego w Łodzi.

Wizytacja Grand Hotelu, Województwa, Komisarjatu Rządu i innych instytucyj

Wczoraj od godziny 7 rano Min. Sława Składkowski po spożyciu śniadania w apartamentach Grand-Hotelu przeprowadził inspekcję naszego miasta.

O godz. 8 rano p. minister zjawił się w towarzystwie sekretarza swego p. Zabierzowskiego w gmachu urzędu wojewódzkiego. Po biurach urzędu oprowadzali ministra wojew. Jaszczolt oraz wice wojewoda dr. Lewicki, którzy przedstawili mu poszczególne naczelników wydziałów województwa. O godzinie 9,20 minister udał się w towarzystwie wojewody, komisarza Rządu Łyckiego, inspek. policji Foertera oraz komendanta policji na m. Łódź podinsp. Niedzielskiego na ul. Ogrodową 12, gdzie na życzenie jego dokonano próbnego alarmu łódzkiej straży ogniowej. Na miejsce rzekomego pożaru przybyli z rekordową wprost szybkością I, II, III, IV i V oddziały straży ogniowej z komendantem dr. Grohmanem na czele. Pod kierunkiem dr. Grohmana odbyła się próbna akcja ratownicza domów robotniczych, oraz ćwiczenia, które trwały całą godzinę. Min. Składkowski oglądał szczegółowo maszyny i wyraził uznanie komendantowi Grohmanowi, oraz dziękował oficerom straży.

O godzinie 10,45 minister zwiedził Komisarjat Rządu, gdzie zlustrował wszystkie biura. Ministra oprowadzał komisarz Rządu Łycki. O godz. 11,45 minister wyje-

chał na inspekcję sanitarną miasta. Na Pierwszy ogień poszły Bałuty, a w szczególności teren III komisariatu policji. Minister objechał Plac Bałucki oraz ul. Chrobrego, Zawłazy, Zgierską, Łagiewnicką i Aleksandrowską. Dozorcę domu (Franciszkańska 58) minister wynagrodził gotówką w wysokości 50 złotych za wzorowe utrzymanie porządku i higieniczny stan podwórza. Z Bałut minister wrócił do Grand-Hotelu na obfity posiłek skąd o godzinie 1 po poł. udał się na ul. Piotrkowską i Główną na Wodny Rynek i zwiedził tam cały szereg domów i mieszkań interesując się warunkami w jakich żyją robotnicy.

Z Wodnego Rynku minister udał się do Zakładów Przemysł. Scheiblera i Grohmana, ul. Emilji 5, gdzie oprowadzali go po salach fabrycznych dyrektorzy Najda i Keli.

O godzinie 2,30 minister zjechał do prywatnych apartamentów woj. Jaszczolta przy ul. Leonarda 1, gdzie podjęty był obiadem wydanym na jego cześć i małżonki przez wojewodę Jaszczolta i bawił tam do godziny 4, poczem udał się autem w drogę powrotną do Warszawy.

Minister Składkowski bardzo lubi podróżować. Dla uprzyjemnienia czasu w swych służbowych podróżach jeździ razem z małżonką. (R)

—oOo—

Bojówki P. P. S. przy pracy

BOJKI NA WIECACH PRZEDWYBORCZYCH W ZGIERZU.

W dniu wczorajszym został urządzony wiec w Zgierzu przez Komitet Robotniczy NPR., prawicy.

Po Przemówieniach członków wspomnianego Komitetu, chcieli zabrać głos przedstawiciele przeciwnych obozów jak N.P.R., lewicy i P.P.S., lecz nie dopuścili ich do głosu niektórzy członkowie organizatorzy wiecu.

Doszło do nieporozumienia, które zakończyło się Peturbowaniem kilku osób, a

między nimi znaleźli się również dotychczasowi przedstawiciele Magistratu z burmistrzem na czele.

Należy zaznaczyć, iż zwolennicy P. P. S., lewicy (komuna) wtargnęli siłą przy pomocy swych bojówek na trybunę, wygłaszając antypaństwowe Przemówienia.

Wiec cały został zlikwidowany przez organizatorów, dzięki policji nie doszło do poważniejszych zajść. (U)

—oOo—

Tydzień harcerski.

ROZPOCZĄŁ SIĘ W DNIU DZISIEJSZYM I POTRWA DO NIEDZIELI

W celu spopularyzowania wśród społeczeństwa idei harcerskiej. Sekcja Propagandy przy Zarządzie Oddziału Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego organizuje Tydzień Harcerski od dnia 18 do dnia 26 b.m. z następującym programem:

Sobota, dnia 18 b.m. godzina 20 min. 30: Capstrzyk (przemarsz drużyn z pochodniami przez miasto).

Niedziela, dnia 19 b.m. godz 6 rano: Pobudka na ulicach miasta; godzina 8 rano: Msza św. w Katedrze; godz. 10 rano: Uroczyste otwarcie obozu w parku 3-go Maja. Przyrzeczenie. Wręczenie odznak za lata służby. Gry i zabawy. Pokazy obozowe. Zawody sportowe; godz. 15 m. 30 Otwarcie Wystawy Prac Harcerskich w sali Związku Har-

cerstwa Polskiego przy ul. Ewangelickiej 9. Wystawa obejmuje działy: krajoznawczy, przyrodoznawczy, obywatelnictwa, statystyki, grafiki, rzeźby, fotografii artystycznej oraz prace ręczne. Na wystawie czynne będą warsztaty: introligatorski, rzeźby i haftarski; godzina 16 m. 30: Gry i zabawy z dziećmi w parkach miejskich; godzina 20 m. 30: Ognisko w parku 3 Maja.

Piątek, 24 b.m. godz. 20: Wieczór harcerski w sali Filharmonji.

Sobota, 25 b.m. godz. 21: Zamknięcie wystawy.

Niedziela, dnia 26 b.m.: Wycieczka drużyn harcerskich do Lublinka, zakończenie prac przedwakacyjnych, gry i zabawy. Powrót do miasta o godz. 17.

Wyjaśnienie

W związku z artykułem, zamieszczonym w „Rozwoju” Nr. 162 z dnia 15. VI. 27 roku pt. „Na marginesie święta sportowego młodzieży szkolnej” Sam. Ref. Inf. DOK, IV oświadcza w organizowaniu i przeprowadzaniu powyższego święta przedstawiciele wojskowości żadnego udziału nie brali.

oOo

Kronika policyjna.

Schwytywanie kasiarzy

Przed niedawnym czasem tajemniczy jakiś sprawca dokonał zuchwałej kradzieży z włamaniem w Wieluniu poczem łupem jego stało się kilkanaście tysięcy złotych. Władze policyjne całego województwa przez długi czas oaremnie starały się wykryć włamywacza, dopiero urząd śledczy w Łodzi po bacznej i długotrwałej obserwacji ustaliły że tajemniczym włamywaczem z Wielunia jest niejaki Abram Kon zamieszkały przy ul. Lutomińskiej 36. Wczoraj gdy ten na stacji Łódź Kaliska wsiał do wagonu został aresztowany i pod silną eskortą, odstawiony do Urzędu Śledczego. (R)

Zniechęcone do życia

W domu przy ul. Abramowskiego 75 zamieszkiwała przy dzieciach 75 letnia kobieta Skonieczna licząca 75 lat. Staruszka od wielu lat cierpiała na nieuleczalną chorobę, będąc przez to ciężarem swojej rodziny, która starała się ulżyć jej niedoli. W dniu wczorajszym Elżbieta Skonieczna skooczyła na bruk z 3 piętra korzystając z tego, iż wszyscy domownicy pogrążeni byli we śnie. Skutki magicznego skoku były straszne, gdyż staruszka strzaskała sobie czaszkę ponosząc śmierć na miejscu.

Drugi niemniej tragiczny wypadek miał miejsce przy Szosie Pabjanickiej 67, W domu tym popełniła samobójstwo 59 letnia Marja Paszkowska zażywając silnej dozy esencji octowej. Do wążającej się w boleściach zawezwali domownicy Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon desperatki. Powodem rozpaczliwego czynu Paszkowskiej były niesnaski panujące od dłuższego czasu w jej rodzinie. (R)

Samobójstwo nieznanego młodzieńca

W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych w bramie domu przy ul. Brzezińskiej Nr. 16, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w prawą skroń nieznanego mężczyzna, liczący około lat 25. Śmierć denata nastąpiła po kilku minutach, przybyły lekarz pogotowia ratunkowego niestety mógł już tylko skonstatować zgon. Dochodzenie policyjne ustaliło jedynie iż denat jest pochodzenia Mołdżeszowego. Przy trupie wystawiono posterunek policyjny do czasu zejścia władz sądowo-lekarskich.

oOo

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZENI

Z Zw. „Praca Polska”

Zw. Zaw. Prac. Przem. W. „Praca Polska” ul. Nawrot 36 posiada większą ilość wolnych miejsc dla tkaczy na krosna zakamardowe, szerokie, bawełniane, kolorowe. Zgłoszenia pod powyższy adres wraz z świadectwami.

Wielka zabawa T-wo S.O. „Odrodzenie”

Dorocznym zwyczajem T-wo S. O. „Odrodzenie” w niedzielę dnia 19 czerwca rb. urządza w łasku p. Cymermana w Lecznicy wielką zabawę z bardzo urozmaiconym programem.

Z Chrześcijańskich Zw. Zawodowych

W poniedziałek dnia 20 czerwca o godz. 8 w. w sali „Domu Ludowego” Przejazd 34 odbędzie się zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych.

Z „Sokoła”.

W niedzielę dnia 19 czerwca rb. Stow. Gimn. „Sokół”, Łódź II i Tow. Im. Ign. Paderewskiego w Łodzi z okazji 10-cio lecia istnienia Tow. urządzają wspólnymi siłami wielką zabawę ogrodową w Parku Julianowie, na program złożą się: I ćwiczenia druhow na drążku i poręczach, II ćwiczenia Carhen, III boks, IV piramidy. V koncert Tow. Im. Paderewskiego, VI kolarskie, VIII wyścigi w workach, VIII śmiertelny skok i IX łódki oraz wieczerza na sali, na którą uprzejmie zaprasza członków i sympatyków.

Poświęcenie nowego gmachu Tow. „Elibor”.

Niezwykły rozwój polskiej placówki.

25-LECIE ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO

Powszechnie wiadomo jak poważną rolę w przemysłowym życiu Polski grają składy żelaza i innych materiałów budowlanych L. I. Borkowski, innemu słowy „Elibor”.

Niestety wojna, i czasy powojenne, odbiły się fatalnym echem na losach tej ze wszechmiar godnej poparcia instytucji i w latach 1922, 1923, było ono bliskie likwidacji, gdyż położenie na rynku budowlanym polskim oraz wewnętrzne stosunki panujące wewnątrz towarzystwa, nie wróżyły na przyszłość nic dobrego.

Dopiero w 1924 roku, z chwilą kiedy ster interesów Towarzystwa objął, niezwykle energiczny i przedsiębiorczy obecny dyrektor p. inż. A. Mieszczanowski, (były dyr. fabryki „Stroem” w Łodzi) w życiu wspomnianej instytucji, nastąpiła kardynałowa zmiana, i tow. „Elibor” z dnia na dzień, zaczęło odzyskiwać znaczenie i rynki zbytu — które przez czas wojny i powojenne stosunki powoli utraciło.

Dzięki niezmiernie pracowitej, obecnej naczelnej dyrekcji „Eliboru” p. Mieszczanowskiego, Tow. stanęło na twardych podstawach i w tym roku udzieliło ono akcjonariuszom b. poważnej dywidendy, a akcje jego poszły niemal dziesięciokrotnie w górę.

Jednym z etapów tego wielkiego postępu, który łączy wspomniane Tow. na nowe drogi rozwoju jest poświęcenie nowego własnego gmachu oddziału Tow. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 70.

Bo nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stracenie dla „Eliboru” takiej poważnej placówki handlowej, jaką jest Łódź, byłoby ciosem bardzo bolesnym a już conajmniej niepożądanym — i bodaj nawet, ważącym losy tej instytucji.

Dzięki jednakże wspomnianemu kierownictwu oraz niezmiernie wytrwałemu p. W. Horodyńskiego, dyrektora łódzkiego oddziału „Eliboru”, nie tylko udało się ocalić filię łódzką od zagłady, ale tchnąć w nią świeże sily. Rezultatem tych wysiłków wspomnianej dyrekcji jest nowa siedziba wspomnianej placówki, której poświęcenie dokonano wczoraj.

Ceremonji poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Tymieniecki w asystencji ks. oficjale Bączka i ks. prał. Kaczyńskiego. Po poświęceniu i zwiedzeniu nowej siedziby oddziału łódzkiego, skła-

dającej się z kilku obszernych z komfortem urządzonych sal, w których mieszczą się biura towarzyszywa, sklep, salon samochodowy i ogromne składy węgla, drzewa, cementu; żelaza i materiałów budowlanych, ks. biskup wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił doniosłą rolę jaką odgrywa „Elibor” w polskim świecie przemysłowo-handlowym i życzył towarzystwu świetnego rozwoju.

Ponieważ poświęcenie lokalu zbiegło się z drugą uroczystością „Eliboru”, a mianowicie 25-letniem istnienia oddziału łódzkiego tegoż towarzystwa, ks. biskup w przemówieniu swem podniósł zasługi p. dyr. Horodyńskiego który od chwili zorganizowania przez niego oddziału łódzkiego prowadził go do dnia dzisiejszego ku zadowoleniu Zarządu Głównego i świata handlowo-przemysłowego Łodzi.

Po przemówieniu ks. biskupa głos zabrał dyr. Horodyński, kreśląc historję rozwoju oddziału łódzkiego i obecny świetny jego stan. Rolę „Eliboru” jednej z największych firm handlowo-przemysłowych wybitnie polskich scharakteryzował p. inż. Bajer — szef Wydziału przemysłowego przy Województwie życząc owocnych dla firmy wyników działalności.

W im. Zarządu Głównego „Eliboru” przemawiał dyrektor naczelny p. inż. Mieszczanowski, dziękując wszystkim obecnym, za uświetnienie uroczystości, a p. Horodyńskiemu za sprężyste kierownictwo oddziałem łódzkim, stanowiącym dziś najlepiej zorganizowaną filję „Eliboru”. Rolę „Eliboru” w handlu i przemyśle oraz owocną działalność p. dyr. Horodyńskiego, cieszącego się ogólnym szacunkiem i zaufaniem całej przemysłowo-handlowej Łodzi, podkreślił w swych przemówieniach: p. Kaczyński, dyr. Syndykatu Hut Żelaznych, p. inż. Wagner, p. Fiedler, wiceprezes Rady Miejskiej i inni.

Po poświęceniu w nowo-otworzonym lokalu łódzkiego oddziału „Eliboru” odbyło się przyjęcie w którym wzięli udział przedstawiciele władz kościelnych, państwowych i samorządowych, handlu, przemysłu i finansów.

W czasie przyjęcia wzniesiono szereg toastów za pomyślność „Tow. Akc. L. J. Borkowski” Zarządu Głównego i Dyrektora oddziału łódzkiego p. Horodyńskiego. (R)

oOo

Oświetlenie krańców miasta

Mroki zakamarków Łodzi rozproszą snopy światła elektrycznego

Magistrat na ostatnim posiedzeniu uchwalił — na wniosek Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich — zawrzeć z Łódzkim Tow. Elektrycznym Sp, Akc, dodatkową umowę w sprawie zasilenia energią elektryczną pobliskich miast i gmin.

W myśl umowy miasto wyraża zgodę na dostarczanie energii z Elektrowni Łódzkiej miastom: Ruda Pabjanicka, Pabjanice, Rzgów, Tuszyń, Konstantynów, Aleksandrów, Zgierz, jak również szeregowi gmin podmiejskich oraz położonych przy drogach prowadzących do tych miejscowości.

Od energii elektrycznej sprzedanej poza granice miasta, Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Sp, Akc, obowiązuje się uiszczać miastu roczną opłatę w wysokości dwu i pół procent, wykonać oświetlenie ulic bocznych i na kracach miasta, czyli poza ob-

szarem, przewidzianym w uprawnieniu na przestrzeni 10 km, w tych częściach miasta które wskaże Magistrat, przyczem na odcinku 50-metrowym ustawiona będzie przeciętnie jedna lampa 100-watowa, Wszystkie urządzenia dla oświetlenia ulicznego, jak słupy, latarnie, przewody i t, p, będą wykonywane i konserwowane na koszt Towarzystwa.

Za korzystanie z powyższego oświetlenia miasta Magistrat m. Łodzi będzie płacił Towarzystwu po 108 zł. rocznie za każdą palącą się lampę 100-watową, za wyjątkiem dróg wjazdowych, t. j. będących przedłużeniem szos, gdzie za 1 lampę opłata roczna wynosić będzie zł. 60.

W sprawie umowy tej Magistrat wystąpi w najbliższym czasie z odpowiednim wnioskiem do Rady Miejskiej.

Otwarcie kolonii letniej YMCA

W poniedziałek dnia 20 czerwca otwarta została Kolonia letnia YMCA dla mężczyzn nad Łódź, w pobliżu lasów lućmierskich. Kolonia ma charakter odpoczynkowo-rozrywkowy i korzystać z niej mogą mężczyźni powyżej lat 18. Koszty pobytu dziennie (utrzymanie, mieszkanie, plaża, kąpiel, gry sportowe) zł 4. Zapisy są jeszcze przyjmowane w Głównym Biurze Piotrkowska 89 od 5—9 wiecz. tel. 23—90. Zarząd YMCA, celowo ustalił tak niską opłatę, dla umożliwienia szerszym warstwom nie-drogiego spędzenia pożytecznego urlopu oraz dla popularyzowania, szeroko na Zachodzie, a szczególnie w Ameryce stosowanej zasady: najbliższego obcowania człowieka z przyrodą podczas urlopu.

Ze Stow. Polskich Kupców i Przem. Chrześcijan

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, za naszym pośrednictwem przypomina wszystkim kupcom i przemysłowcom którzy nawet nie są członkami Stowarzyszenia, a interesują się wyborami na delegatów do 12-stu nowoutworzonych Urzędów Skarbowych — aby byli łaskawi we własnym dobrze zrozumianym interesie przyjść we wtorek 21 bm. o godz. 8-ej wieczorem do Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 113 w celu dokonania wyboru odpowiednich ludzi do Komisji Obywatelskich.

Należy pamiętać, że największe ciężary zawsze znajdują się na plecach i w kieszeniach tych, którzy wszędzie są nieobecni, nie zorganizowani i nie mają czasu.

Kalendarzy zebrań i pogadanek

W poniedziałek dnia 20 czerwca o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego”, przy ulicy Przejazd 34 odbędzie się zebranie członków Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, na którym przemawiać będzie ks. kanonik Rybus.

We wtorek dnia 21 czerwca o godz. 7 wiecz. w oddziale na Ogrodowej odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie ks. prałat Siennicki.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, pierwsze powtórzenie wystawionej wczoraj z wielkim powodzeniem zabawnej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić” z udziałem Kazimierza Junoszy Stępowskiego i Janiny Romanówny. Bilety ulgowe ważne. Początek o godz. 8 m. 30.

Jutro, poniedziałek, oraz w dalszym ciągu wtorek, środa występy Kazimierza Junoszy-Stępowskiego i Janiny Romanówny, „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

TEATR MIEJSKI W HOŁDZIE SŁOWACKIEMU.

Dla uczczenia podniosłego momentu przejazdu zwłok Juliusza Słowackiego przez polskie ziemie Teatr Miejski da w najbliższą niedzielę o godzinie 3 m. 30 popołudniu specjalne uroczyste przedstawienie „Balladyny”.

Na przedstawienie to bilety sprzedawane nie będą; zostaną one rozdzielone bezpłatnie między przedstawicieli wojskowości, sfer społecznych oraz szkolnej młodzieży.

ZMIANA CENNIKA W TEATRZE MIEJSKIM.

Począwszy od jutra obowiązować będą na występy Junoszy-Stępowskiego specjalne ceny sezonu letniego. Najdroższe miejsce kosztować będzie 7 zł. najtańsze 50 groszy.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Przez cały tydzień bieżący grać będzie wyborną groteskową amerykańską „Potęgą reklamy”, urozmaiconą wstawkami śpiewnymi i tanecznymi oraz rozdawaniem upominków, wśród publiczności.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu i wieczorem. Na obu dany będzie wodewil w 4 aktach „Nitouche” (Niewiniątko).

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dzisiejsze oba przedstawienia w Teatrze w sali Geyera (Piotrkowska 295) wypełni „Tredowata”, sztuka w 6 aktach wg powieści Mniszkówny.

Demoralizujące rozporządzenie.

ZASTRASZAJĄCY WZROST PIJANSTWA WSRÓD MŁODZIEŻY.

Od pewnego czasu ukazały się w sklepach win i wódek w sprzedaży małe buteleczki wódki czystej mocy 42%, o pojemności jednej dziesiątej litra w cenie 80 gr. za butelkę.

Nastąpiło to jedynie wskutek wydanego zezwolenia prywatnym rozlewniom, którym sprzedaż lepiej kalkuluje się w zmniejszonych naczyniach, gdyż — jest dostępna w cenie.

W prawdzie daje to poniekąd możliwość biedniejszej — ludności zaopatrywania się za parę groszy w napoje alkoholowe, jednak z drugiej strony umożliwia nieletniej młodzieży obojętą plci. — kupno, a co zatem izdzie używanie napojów wyskokowych.

Od czasu pojawienia się w sprzedaży małych butelek wódki wzmogły się w za-

straszający sposób wypadki pijaństwa między młodzieżą, czego najlepszym dowodem są codzienne protokoły policyjne notowane za różne wykroczenia młodzieży dokonane przeważnie w stanie nietrzeźwym.

Tolerowanie takiego stanu nie przynosi bynajmniej żadnych korzyści ani społeczeństwu, ani też Skarbowi Państwa — poza jednostkami właścicieli rozlewni, którzy na demoralizacji i zgniliznie dorabiają się kolo-salnych majątków.

W sprawie powyższej Stowarzyszenia Właśc. Restauracji m. Łodzi i okolic zwróci-li się w dniu wczorajszym do Ministerstwa Skarbu z obszernym memorjałem domagając się skasowania powyższego zezwolenia i zabronienia prywatnym — rozlewniom rozle-wania wódki w mniejsze naczynia. (wip)

Trzeba pobierać kosztów egzekucyjnych

Przy płaceniu spóźnionych podatków.

OKÓLNIAK MINISTERSTWA SKARBU.

Ministerstwo skarbu stwierdziło, że u-rzędy skarbowe bardzo często nie pobierają od płatników kosztów egzekucyjnych. Zdarza się to zwłaszcza wówczas, gdy płatnik po dokonaniu u niego kroków egzekucyjnych, wpłaca swoją należność nie do rąk sekwestratora, ale wprost w kasie skarbowej.

Zdarzają się wypadki nawet, że są wydawane polecenia niepobierania kosztów

egzekucyjnych, mimo że niewątpliwie się na-leżą.

Ministerstwo skarbu wydało obecnie okólnik, w którym poleca Izdom Skarbowym, aby bezwzględnie wezwwały podwładne urzędy skarbowe do ścisłego przeprowadzania przepisów o pobieraniu kosztów egzekucyjnych.

Wypadki nieprawego zwalniania płatników od tych kosztów będą surowo karane.

Sensacyjne odkrycie w Zgierzu

MIASTO WYBUDOWANE NA GRUNTACH PAŃSTWOWYCH.

Jak się obecnie okazało, miasto Zgierz wybudowane jest na gruntach państwowych.

Przed 100 laty pisarz hipoteczny w księgach hipotecznych podkreślił nazwę „Zdziechów” i napisał Zgierz. Z tego powodu obecnie Prokuratura generalna zrobiła zastrzeżenie i właściciele nieruchomości w Zgierzu nie mogą wywoływać swych hipo-

tek i zaciągać pożyczki w banku gospodarstwa krajowego.

W związku z powyższym właściciele nieruchomości zwrócili się do starostwa by do czasu uregulowania tej sprawy gwarantowało za nich przy uzyskiwaniu pożyczek. Sprawa ta była omawiana na posiedzeniu wydziału Powiatowego i uchwalono gwarancji takich udzielać. (bip)

Strajk na Kolejach Dojazdowych

ODROCZENIE TERMINU STRAJKU.

W dniu dzisiejszym udała się do dyr. Gerlicza, delegacja pracowników kol. dojazdowych, przedkładając mu swoje żądania poprawy bytu.

Pan dyr. Gerlicz, uzależnił przyznanie podwyżki, od uzyskania podwyżki taryfy przejazdowej. Delegacja, wróciła z tą odpowiedzią od dyr. Gerlicza: nad tą odpowiedzią zastanawiało się ogólne zebranie pracowników, pod przewodnictwem p. Błaszczyka. Dyskutowano nad dwoma wnioskami: 1) za-

natychmiastowym strajkiem, 2) aby czekać jeszcze 3 dni z proklamowaniem strajku — nie uzależniając swoich żądań od podwyżki taryfy.

W głosowaniu uzyskał większość głosów wniosek drugi i o ile do trzech dni postulaty pracowników nie będą uwzględnione, to w środę przyszłego tygodnia personel kolejek Dojazdowych bezwzględnie przystępuje do strajku. (r)

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W dniu wczorajszym, o godz. 6 popoł. odbyło się w Miejskiej Galerji Sztuki otwarcie wystawy rysunków i prac uczenie Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej w Łodzi, pozostającej pod kierownictwem p. St. Byczewskiej. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele władz, delegacje szkolne, i t.d. oraz publiczność. Wielkie zainteresowanie wzbudziły rysunki i ekspozycje z dziedziny tkactwa artystycznego i hafciarstwa, keronkarstwa, bielizniarstwa oraz introligatorstwa i galanterji skórzanej. Ceny wejścia na wystawę zmniejszone zostały do 50 gr. dla wycieczek 30 groszy. Wystawa prac szkolnych trwać będzie zaledwie jeden tydzień, poczem wznowiona zostanie wystawa prac 10 artystów p. n. „Portret Kobiety”.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 18-go czerwca 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY:

- Dolary Stanów Zjedn. 8,91 i pół
- Holandja 338,45
- Londyn 43,44
- Nowy Jork 8,93
- Paryż 35,04
- Praga 26,50
- Szwajcaria 26,50
- Włochy 49,85
- Wiedeń 125,78

Obroty mniejsze niż wczoraj. Zapotrzebowanie pokrył wyłącznie Bank Polski.

PAPIERY PROCENTOWE

8% LZ państw. Banku Gosp. kraj. 92,00; 8% LZ państw. Banku rolnego 92,00; 5% poz. premjowa dolar. 55,00; 6% poz. dolar. 1920 roku 85,00; 10% poz. kolejowa 103,00; 5 procent pań. poz. konwersyjna 64,24; 4 i pół procent LZ ziemskie 58,00; 5% LZ m. Warszawy 66,50; 8% LZ m. Warszawy 79,25; 4 i pół procent LZ m. Warszawy 59,50.

AKCJE

Bank dyskontowy 133,00; Bank handlowy 7,30; Bank Polski 140,00; Zachodni 4,40; Zw. spół. zar. 80,00; Chodorów 139,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 4,75; Łazy 43,00; „Nobel” 49,50; Węgiel 97,00; Pityner 3,50; Lilpop 27,75; Modrzewów 8,60; Rudzki 2,32; Stacrachowice 59,50; Zawiercie 36,00; Borkowski 3,10; Syndykat 2,90.

Papiery państwowe utrzymane na poziomie kursów wczorajszych. Dla listów zastawnych miejskich tendencja niejednolita. Tendencja dla akcji była słaba, przy obrocie bardzo małym.

Uwaga cierpiących!!

Na odciski

polecam najradkalniejszy środek



Również polecam skutkujący krem **UNICUM** przeciw poceniu i odparzaniu nóg, rąk i pach. Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań
Egzystuje r. od 1906 1185

Wirówki



konwie oraz całkowite urządzenia mleczarni parowych i zwykłych na raty poleca 1821 Związek Spółdz. Mleczarskich Łódź, Kościuszki 20, Tel. 5-12.

Kolej elektryczna Łódź — Tomaszów

Budowa zostanie ukończona w 1931 roku

Jak wiadomo, dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej została swego czasu gminie miasta Łodzi udzielona koncesja na budowę i eksploatację kolejki elektrycznej Łódź—Rokiciny-Tomaszów.

Mimo usilnych starań Magistratu, realizacja koncesji przy pomocy kapitałów wylądnie krajowych, z powodu trudnej sytuacji gospodarczej, okazała się niemożliwa, wobec czego Magistrat, po dwukrotnej prolongacie koncesji, zmuszony był wszcząć pertraktacje z przedstawicielami kapitału zagranicznego,

W wyniku tych pertraktacji Towarzystwo Belgijskie „Societe Financiero des Pays de l'Est”, po zaznajomieniu się ze sprawą na miejscu, złożyło Magistratowi ofertę na budowę i eksploatację wspomnianej kolei elektrycznej oraz utworzenia w tym celu spółki akcyjnej w terminie do 15 września rb. Na zasadzie tej oferty Biuro Budowy Kolei Dojazdowych opracowało projekt

warunków umowy, mający służyć za podstawę do dalszych pertraktacji.

W myśl projektu m. in. kapitał zakładowy spółki wynosić ma zł. 1.250.000, z czego gmina m. Łodzi przyjmuje udział w wysokości 20 proc. kapitały belgijskie—55 proc., na pozostałe zaś 25 proc. ma być ogłoszona subskrypcja publiczna. Udział, przypadający na gminę, pokryty będzie częściowo w postaci wydatków, jakie poniósł Magistrat, w związku z opracowaniem wstępnych Projektu kolei, staraniami o uzyskanie koncesji oraz o jej realizację.

W razie zatwierdzenia statutu spółki budowa kolei ma się rozpocząć w kwietniu 1928 roku i być ukończona w ciągu 3 lat. Przy robotach zatrudnieni być mają tylko obywatele Państwa Polskiego. Sprawa ta była rozważana na ostatniemu posiedzeniu Magistratu, który postanowił zaakceptować warunki, opracowane przez Biuro Budowy Kolei Dojazdowych oraz wystąpić z odpowiednim wnioskiem do Rady Miejskiej.

Poszukiwania węgla w Polsce

ODBYWAJĄ SIĘ W BARDZO WOLNEM TEMPIE.

W tej chwili są już rozbrane wszystkie (kilkaset) koncesje na eksploatację pokładów węgla w Polsce. Nie znaczy to, aby wszystkie te koncesje wyzyskano. Np. w Zagłębiu Krakowskim, gdzie większość koncesji należy do państwa (norma dla jednej koncesji 1 km. kw.), koncesji czynnych jest znikoma ilość, w Zagłębiu Dąbrowieckim ilość nieczynnych koncesji wynosi 50—60 proc. a na Górnym Śląsku około 30 proc.

Nadprodukcja węgla na całym świecie powoduje powolność w uruchamianiu eksploatacji nowych terenów węgla w Polsce. Naprzykład pewne wielkie towarzystwo, któremu państwo polskie jeszcze przed pięciu laty odstąpiło 20 swoich koncesji na Górnym Śląsku, do dziś nie rozpoczęło eksploatacji. Takie „Towarzystwo Sosnowieckie Kopalni Wę-

gla, które posiada dość znaczną ilość koncesji, eksploatację węgla prowadzi tylko w 4 kopalniach.

Co do zupełnie nieznanych terenów węglowych w Polsce, to takich już niema. Odkryto wprawdzie nowe pokłady na Podkarpaciu, ale w głąb tam leży tak głęboko, że eksploatacja zupełnie się nie opłaca.

Słowem — gdyby minął wszechświatowy kryzys węglowy, Polska mogłaby uruchomić kilkadziesiąt nowych kopalni węgla, któreby zatrudniały nie jeden tysiąc robotników.

TYLKO

9 Piotrkowska 9
1 p, tr., tel. 47 09

L. NASIELSKI

poleca wielki wybór

MEBLI

po cenach konkurencyjnych,
Najdogodniejsze warunki,

Uwaga: Zadnei filji nie posiadamy 8768)

Każda gospodyni powinna się przekonać o tem że

„POMORSKIE”

Ządać wszędzie.

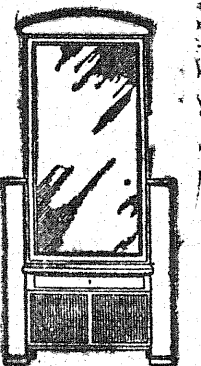
Fabryka luster i nielarnia

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podw.
filja Piotrkowska 255.

poleca tremo, toalety, lustra wiszące powolnych rozmiarów. Nikiowa-
nie wszelkich cześci; samochod., re-
werowych, dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Lustra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Własna wytwórnia ram.



NASIONA.

w pierwszej jakości. rolna, traw, drzew, tytoni, warzywna i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelne) polecają składy L. JASINSKIEGO, prowadzone od roku 1870 w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 90, w ŁODZI, ul. Andrzeja 1^o Cenniki rozsyłane są bezpłatnie. 1521

CYRK i Menażeria Staniiewskich

Al. Kościuszki 73 (róg Zamenhafa).

Dzisiaj dwa przedstawienie o godz. 4 pp. i 8.30 wieczorem.
Nowy wielki program 18 międzynarodowych atrakcji
Szczegółowy w programach. Ceny od 75 groszy do 4.50 zł

Zastępca L. Andzejewski Łódź, Włodzimierska 32

LUNA

Dziś wielka premiera.

Pomimo letniego sezonu wyświetlamy arc. o rozgłosie światowym.

Największy sukces ekranów paryskich, berlińskich i londyńskich

„Tajemnica buduaru hrabiny L.”

Potężny dramat salonowy podług powieści Pawła Lendona „Pizysiega Księcia Jastona” — W rolach głównych potęgi ekranu Dufiński **Konrad Veidt**, Olaf Fönss Rosyjska — Lil Dagower — Elżbieta Pinajewa.

Ponadto na ogólne żądanie. Pobyt Prezydenta Mościckiego w Łodzi.

„MAGAZYN MEBLI”

1455—

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45. Tel. 60-02.

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Z A R Z A D.

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Kilińskiego 123, (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa”

— — — — — przyjmuje — — — — —

Wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

1561—

Chcesz kupić

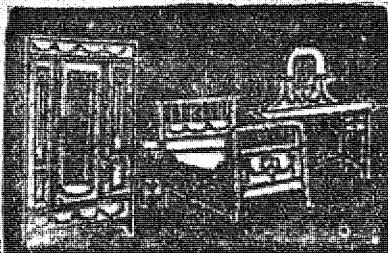
1105

MEBLE

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstąp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6.



Dożo czasu i pieniędzy

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

„Blask”

nie zawierającego żadnych szkodliwych domieszek niszczących bieliznę.

2225

Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1802 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej cieleści artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzoją he moroidy, czyścą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 2 pigulek na noc

Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu apteki

Karłowicki, Tuzyński, Warszawa Trębacka 4

Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

1583—



Zakład zegarmistrzowski Jan Chmiel

Piotrkowska 100,

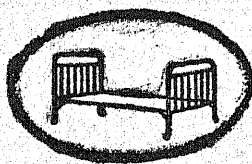
1571 |

przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zegarów wieżowych, elektrycznych, kontrolnych, fabrycznych i t. p.

Szybkie i solidne wykonywanie gwarancja.

P. S. Przyjmuje się również roboty jubilerskie.

Wszelka biżuterja i zegary na raty.



Łóżka

metalowe, materace druciane i wyścielane, wózki ozdobne i zwykłe, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska № 73, w podwórzu. 1159—5

Okazja!

Do sprzedania z powodu choroby, pierwszorzędnny interes restauracyjny, dobrze prosperujący e zysujący od 40 lat, e brześcijaninowi z gotówką od 40,000 do 80,000 zł lub z zamianą na dom. Poważny reflektanci będą łaskawi złożyć oferty z podaniem swego adresu do adm. nin. pisma pod „S. P.” 3298—1

Potrzebny

przedawca na miasto do sprzedaży artykułów frachtowych, farb i lakierów Oferty pod „Młody kupiec”

Szkoła Handlowa

874

Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handl. (ul. Gdańska 45, tel. 40-20).

Egzaminy do wszystkich klas rozpoczną się dnia 14 czerwca r. b. Do klasy 1 specjalnej przyjmuje się kandydatów na zasadzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej (lub 5-eh klas gimn.) bez egzaminów

Wpisy do wszystkich klas ZNACZNIE ZNIZONE,

Od uczniów, za których czasem niszcza skarb państwa, dopłaty się nie wymaga.

Podania przyjmuje kancelarja Szkoły oodzienno od godz. 8—13-jej.

Dyrektor (—) Marjusz Szarkowski

Jedynie

„Blask” i „Mewa”

proszki do prania piorą efektownie

i najtaniej nie niszcząc bielizny gdyż

— nie zawierają soli utleniających,

91 21

Przekonajcie się o tej prawdzie w interesie własnym

Podwalnią każdego człowieka są zdrowe nogi

Bandaż „ELASTA”

opatentowany na Rzeczypospolitą, za P. 17553. 1107 | 26.N. P.

leczy skutecznie w ciągu nawet kilku miesięcy żyłaki, gruczoły, opuchnięte, otłuszczone nogi zapalenie stawów, zastoiny krwi w żyłach, reumatycznie wysadzone kości, jest konieczny po wyjęciu nogi lub ręki z gipsu, po wywichnięciu nogi ze stawów. Uznany przez Sz. pp. lekarzy chirurgów i ginekologów za doskonały. Idealny zarys pod bandażem „ELASTA” zyska każda niekształtna noga w krótkim czasie.

Pasy przepuklinowe

w wyborowym gatunku, specjalnie dopasowane, zapomocą których usuwa się największe i najbardziej zastarzałe przepukliny.

Pasy na przepuklinę pępkową

Pasy brzuszne damskie

pooperacyjne, nerkowe, na obwisłość i dla osób bardzo otyłych

Opaski brzuszne damskie

z patentowanego bandaża „ELASTA” do noszenia w ciąży i po ciąży.

Napleczniki-prostotrzymacze

Wkładki na płaskie stopy

Suspenserja wszelkiego rodzaju wykonywa pracownia ortopedyczna St. Lewińskiego Łódź, ul. Nawrot 38a.

Tyloletnią praktyką zdobyłem wiedzę techniczną tak, że każdy przedmiot, nabyty w mojej pracowni, daje pełną gwarancję odpowiedzialnego zas osowania.

1557—

ROWERY

Emajlowanie zł. 6, rikiowanie kierownika zł. 2,50, niklowanie tyłka z korbami zł. 3,50,

Pladek ul. Główna 43, w podwórzu

dawniej

Fabryka rowerów w Sosnowcu

Uwaga! Ze sklepem i warsztatem w tym samym domu i pod samym nazwiskiem, nemamy nic wspólnego, Kierownik Mode. „1927” własnego wyrobu.

213.



Konces. Kursy Kierowców Samochodowych W. Woyna

Piotrkowska III, telefon 49-11.

Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań.

Oplata niska.

Dogodne warunki.

Kancelarja czynna od 9—19.

Grand-Kino

Dzisiaj i dni następnych.

Najpatężniejszy dramat rosyjski „Dubrowskij” podł. pow. Puszkina

Eudolf Valentino

w swej przedśmiertniej kreacji p, t,

Czarny Orzeł

Areypotężny dramat rozgrywający się na dworze carskim największej rozpuszcznicy świata Katarzyny Wielkiej. Nad program: Fobyt Pana Prezydenta Mościckiego w Łodzi z okazji poświęcenia sztandaru 18 pułku Strz., Kaniowskich



Kreń Brzozowy

Najskuteczniejszy środek do udelikatnienia i odświeżenia skóry, oraz przeciwko plegom i opaleniznie. Stolk zł. 1.50

PERUIN

Ostatni wyraz kosmetyki lekarskiej w pielęgnowaniu włosów

usuwa łupież, wzmacnia cebulki. Flakon zł. 2.75.

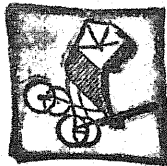


Do nabycia: 2215—

- Skład Apteczny M. Rzewski ul. Andrzeja Nr. 2
- " " M. Pływacki ul. Andrzeja Nr. 11
- " " S. Pływacka ul. 6-go Sierpnia Nr. 2
- " " K. Steck ul. Zawadzka Nr. 19
- " " A. Dietel ul. Piotrkowska Nr. 157
- " " S. Romanowski ul. Piotrkowska 259
- " " H. Winawer ul. Zgierska Nr. 1
- " " Z. Altstadt ul. Brzezińska Nr. 48
- " " Epstein ul. Rzgowska Nr. 5

Perfumerja „Kosmos” ul. Piotrkowska Nr. 60. także wody, kolońskie, kwiatowe, perfumy i inne wyroby.

Fabryki Perfumeryjno-Kosmetycznej „LECH”



Wózki dziecięce, łóżka metale we. materace do meblowych łóżek. „Patent” Najdogodniej najtaniej w składzie fabr „Dobropol” Piotrkowska 78 w podwórzu. 1579

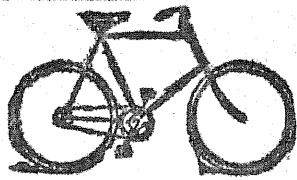
Do wszystkich matek

Używajcie dzieci dla tylko puder „BOBO” marki „GLOBUS” nagrodzony złotym medalem

usuwa swędzenie, zaszerewienie nie i stan zapalny skóry. 1441—50

Hel-Kuźnica:

najzdrowsza miejscowość całego wybrzeża. Pensjonat kuchnia warszawsko, dancing, radio, pokoje z widokiem na morze. Ceny przystępne. Zgłoszenia Szydarowska Puck, willa własna 257C—10



Rowery angielskie i francuskie

marki „Luoqsor” oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 72. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 2019

Rowery

firm krajowych i zagranicznych za gotówkę i na raty polecają B. cis Kizemłiscy Piotrkowska 178. P. S. Warsztat i lakiernia na miejscu. 838C—1

Na wyptale!

Obuwie Manufakturę Galanterię Jedwab Firanki Piotrkowska 37 (w podwórzu) 1456 Kramiec na miejscu.

BANK

Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch z wypowiedzeniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2

mieści się mój skład **MEBLI**

tylko na Górnym Rynku

ul. Rzgowska 2, jest obecnie Najtańsze źródło Mebli F. Nasiejski, tel. 43-08, — Rzgowska Nr. 2. Długoletnia gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

Lakiery i Emalje

o połysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki

„BLASK”

Do nabycia w skl. fabr. i drogerjach.

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do ramięta szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. 927

Tekturę smołowcową

w przednich gatunkach, różnych grubości, oraz smołę pak i lepnik poleca

Fabryka Przetworów i Tektur Smołowcowych

Henryk Łubawski i S-ka

Łódź, Juljusza 24, Tel. 59-24. 2115-

W żadnej rodzinie nie powinien brakować 1787—

Aparat-Fotograficzny

Zamówienia za pobraniem pocztowym w składzie przyborów fotograficznych

Alfreda Fippel

Łódź. Nawrot 2, po cenach następujących:

rozmiary. 4 i pół x 6	7 x 9	9 x 12	6 x 9 1/2 x 11	Rożni: sp.
Złoty ch 19.55	72.—	31.50	51.75	82.25
20.70	81.—	77.25		
27.60	90.—	81.—		
	121.50	103.30		Magazyn sp.
	150.—	128.60	4 i pół x 6	6 x 9
		168.—	50 70	58.80

Aparat 4 i pół x 6 komplet z przyborami ZŁ 58.25.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne.
Lewiński, Nawrot 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.

RESTAURACJE:

Władysław Pastuszek, Kilińskiego 121.

Oleszczuk, Zgierska 75.

Kuciński, Franciszkańska 33.

Wilmański, Zachodnia 11.

Lapka, Sienkiewicza 40.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Buwałski, Golca 9.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Cz. Wiśniewski, Radwańska 46.

CHEMICZNE PRALNIE I FARBNIARNIE:

Durczyński, Brzezińska 5. Filja Pomorska 29.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Kwiatkowski, Zagiewnicka 48.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki-Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9.

Pacółski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

PRACOWNIE KRAWIECKIE:

Majewski, Konstantynowska 22.

SKŁADY TRUMIEN:

Buczowski, Kościelna 5.

PRACOWNIA I SKŁADY OBUWIA:

Ziomek, Senatorska 8.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

J. Pasiak, Kątna 18.

M. Wal, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.

Retelewski, Brzezińska 92.

Domański, Zawiszy 27.

Ostrowski, Zagiewnicka 23.

SKŁADY WĘGLA I DRZEWA:

Blociński, Brzezińska 24.

MASARNIE:

Szadkowski, Kilińskiego 153.

Kopczyński, Franciszkańska 47.

Gorzłowski, Marysińska 24.

Buda, Zgierska 79.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka
i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ,

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokojowe od najskromniejszych
do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek
pokryć meblowych. 60281

Fabryka luster i sodlewnia szkła

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

po cenie najniższej

Lustra, trena, tualety jasne, ciemne w oryginalnych
ramkach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze i całonocne
urządzenia najnowszych stylów. Odmawianie i poprawianie
lustra z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty
i za gotówkę. 1543-



Gimnazjum Żeńskie 1921-

M. Hansenówny

ul. Piotrkowska № 209.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas systemem
lekcyjnym odbywają się w dalszym ciągu.

Zapisy przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie
od godz. 8-2 po poł. 1961

Inwalidzi lub starsi ludzie

potrzebni do roznoszenia gazet. 2077

Wiadomość w Administracji Rozwoju.

Dobre ogłoszenia

Sprzedaż.

Sklep spożywczy lub inny w odpowiednim punkcie z mieszkaniami kupię Oferty pod „Sredni” do Rozwoju. 4358-2

Obuwie trwałe, zgrabne na raty tanio „Kredyt” Nawrot 15 i piętro. 3420-5

Planina nowe używane najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25. 3390-2

Sklep i dwa pokoje do sprzedaży na ul. Napiórkowskiej 157. 3456-2

Dom do sprzedania murowany w dobrym punkcie przy tramwaju Miejskim Cena przystępna ul. Karpią 10, Chojny. 2524-3

Parat do autogenicznego spirytanu (szwelsaparatu) w dobrym stanie kupię Zakłady Przemysłowe B. Grabski Łódź, ul. Zakatna 61. 3518-3

Sprzedam w Zgierzu pół domu z ogródem owocowym i placem Wład. Zgierz, Łęczycka № 48. 3522-2

Kupię dom murowany ze sklepem, Oferty z ceną do Rozwoju pod „Dom” 3530-2

Tanio na wypłatę obuwie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu. 3106-3

Sprzedam tanio maszynę do szycia oraz motor elektryczny siły 1 i 6 P. S. Wólczńska 119, m. 11, 1 p. fr. 3564-3

Posady i prace.

załatowane.

potrzebna osoba skromna i przyzwoita do wszystkiego do dwójki osób. Wład. 28 p. St. Kan. 14, 11 p. m. 15. 3558-2

Służąca piśmienna do gospodarstwa domowego przy sklepie potrzebna Oferty do Rozwoju pod „Rzetelność” 3546-3

potrzebny chłopak do wólkarnizatorni do lat 30 Wiadomość Andrzeja 14 3587-2

poszukuje służącej na wieś z umiejętnością gotowania Świadectwa wymagane Piotrkowski 84, m. 6 3548-2

potrzebne panny do haftu ręcznego oraz uczennica Zajączkiewicz się „Maison Lucy” Nawrot 8. 3546-2

potrzebna zdolna podreęczna do pracowni sukien Kilińskiego 84, III p. m. 30. 3540-5

potrzebna chłopiec na posyłki Sienkiewicza 91. Janowski Jan 3538-3

potrzebny chłopiec do posług umiejący dobrze czytać i pisać bistro „Administracja” ul. Piotrkowska 75. 3536-2

potrzebne zdolne podreęczne krawcowe ul. Pomorska 67, m. 7. 3552-2

Poszukiwane.

Przedca energiczny przyjąłby wszelkie domy do administracji Oferty pod Doświadczony do Rozwoju. 3542-2

Lokale i mieszkania.

Przyjmę na mieszkanie przyzwoitego mężczyznę lub kobietę Zawadzka 5, Rossi. 3510-2

Przyjmę 2 panów na mieszkanie Zakatna 78, pr. of. parter, m. 81. 3512-2

Inteligentna pani poszukuje pokoju meblowanego, z wygodami Oferty do Rozwoju pod „A.” 3516-2

Sklep z mieszkaniem zamienię na prywatny pokój z kuchnią tylko w śródmieściu Wiadomość Wólczńska 109, Szeliński, 353-2

Szopa duża zaraz do wynajęcia Wład. Konstantynowska 8, handel win. 3534-2

Przyjmę panię na mieszkanie Al. 1 maja 35 m. 20. 3560-1

Różne.

Zaginął pierścionek brylantowy w środę rano o g. 2 na drodze Kopernika róg Zagłowej Zeromskiego. Anny do Gdańskiej Uczciwy znalazca zechce oddać takowy za wynagrodzeniem Gdańska 135, m. 5. 3508-2

Zagubione dokumenty

Podnarek Bronisław zagubił kartę z komisji poborowej 279 wyd. w Łodzi. 3550-5

Pachlińska Czesława zagubiła matrykę wyd. przez gimn. „Kultura” 3552-1

Cegły

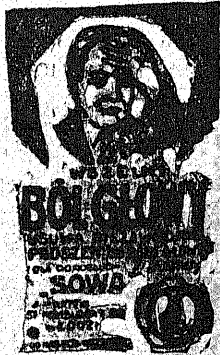
gotowej pół miliona, sprzedaje cegielnia „Marynin” w Brzezi. nach. szosa Kuluszowska, tel. 3, Dzierżawca Romuald Piłster. 2137-1

Poszukujemy

większych i mniejszych majątków ziemskich do kupna sprzedaż lub zamiany odpowiednich nabywców mamy. Wiadomość Kilińskiego № 85, tel. 49-56. Goszczyński. 3544-1

Maszyny do pisania

dranie nową sprzedam okazynie z powodu wyjazdu. Przejazd 19. m. 7, codz. od 2-4 po poł. 221-3



CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyocajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Int. Pracowa Polaka), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 19 CZERWCA 1927 R.



Pani Aleksandra Szafrńska, utalentowana śpiewaczka operowa obdarzona pięknym mezzosopranem o niskich tonach posiada bogaty repertuar operowy z Carmen Mignon, Amneris, Dalilą i Lottą, na czele. Ta pieśniarka posiada nie wiele równych sobie w Polsce. Fa chowa krytyka nie szczędzi słów uznania dla jej kultury śpiewaczej, interpretacji, oraz uczucia jakie artystka ta wlewa w każdą śpiewaną pieśń. Artystka zamierza urządzić szereg koncertów w różnych miastach Polski, krzewiąc tem samem kulturę muzyczną.



D. 9 czerwca obchodzono w Warszawie 25-lecie biskupstwa kapłana patrioty J. E. metropolity arcybiskupa mohylowskiego ks. Edwarda Roppa.



Oficerowie węgierscy, podczas pobytu w Warszawie, złożyli wieniec przed pomnikiem jen. Józefa Bema.



Inauguracja wykopalisk w Herkulanum. Król włoski (1) daje pierwsze uderzenie oskardem, obok króla wysoki komisarz rządu Costelli.



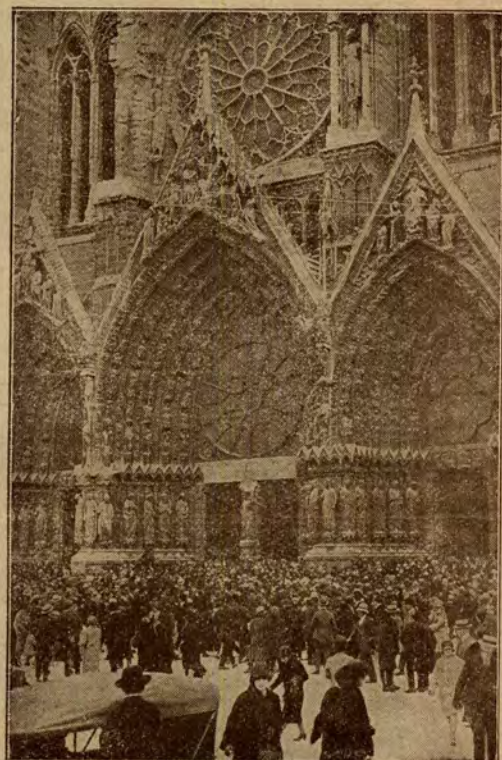
P. poseł Rzplitej Polskiej w Bukareszcie Jan Szembek w otoczeniu członków poselstwa wraz z adjutantem królewskim po złożeniu listów uwierzytelniających królowi rumuńskiemu.



Kurs sanitarny w Stryju. Grupa frekwentantek wraz z wykładowcami.



Zwycięzca nagrody Prezydenta „Forfard” st p. Grzybowskiego, p. Mościcki osobiście przypina wstęgę.



W idok fasady zniszczonej przez Niemców a odnowionej ostatnio z pomocą Rockfellerów katedry w Rheims.



Wobec zbliżającej się rocznicy śmierci ś. p. Władysława Mickiewicza, odbyło się w tych dniach zebranie konwentu korporacyjnego „Filaretia” w szkole Batignolskiej w Paryżu. Zebranie postanowiło wydać w rocznicę śmierci swego honorowego filistra artystycznie opracowaną jednodniówkę.



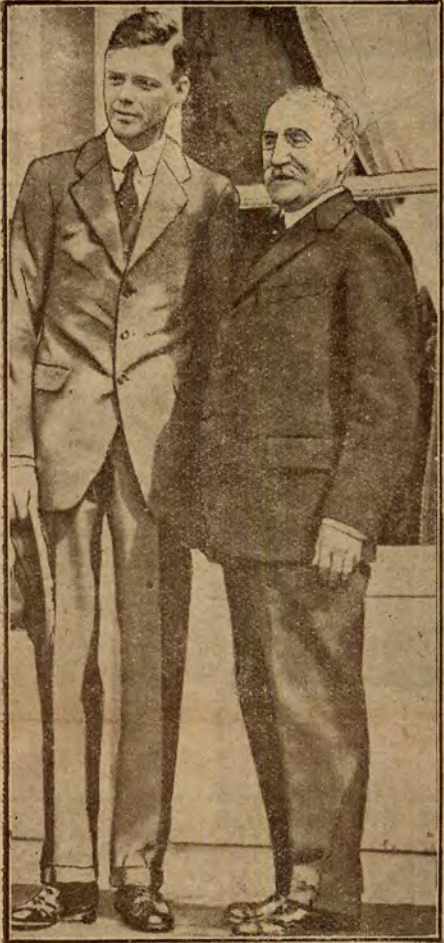
Posel sowiecki Piotr Wojkow.



Zabójca posta Borys Kowrda.



Zniszczone baraki amunicyjne prochowni w Krakowie.



Kap. Lindbergh na przyjęciu u marszałka Focha.



Kobieta strażakiem. Na zdjęciu widzimy członkinie straży ogniowej w Los Angeles podczas ćwiczeń.



Buster Keaton w najnowszym filmie występuje jako futbolista.



Występy p. Lady Halama cieszą się w „Perskiem Oku” niesłabnącym powodzeniem.



Znakomita tancerka rosyjska p. Tatjana Kajdarowa.



Najmodniejsza letnia popołudniowa suknia.

Premjera w Operze Warszawskiej
opera japońska „Megaë”



Opera „Megaë”, finał bożeń Quanon (p. Dygas) w otoczeniu kapłanek i Megaë.



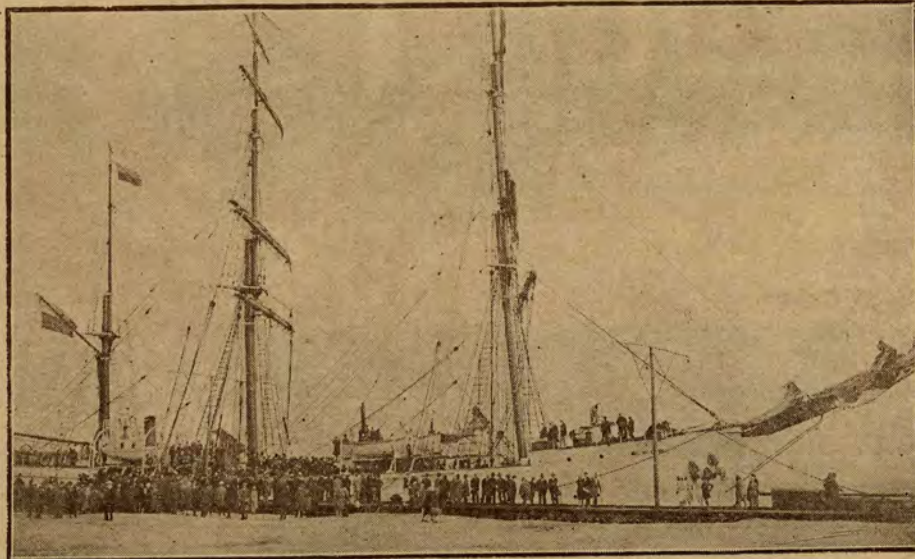
„Victorja regia” — największa roślina na świecie. Na jej „płatk” może zupełnie swobodnie stać dziewczynka.



Wielki błąd w niewoli.



Czerwonoskóra poetka
księżniczka Teata deklamująca swój poemat „Księżyc zachodzący”.



Górnośląska wycieczka na polskie wybrzeże morskie. Wzięło w niej udział 1.200 osób. Uczestnicy wycieczki wsiadają na statek Lwów, celem przyjazdu na półwysep Hel.

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Swit”. Wiedza tajemna. Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie śli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie nigdy oświadczyli mi nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz wesz pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odczyty Towarzystwa Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast zł. 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12 — 2 i 3 — 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit”, ul. Piękna 25.
Zeszyt pisma „Swit” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znaczek pocztowy.
Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówienie jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm i Sugestia Telepatja”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie powinno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Uspienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7.—, w pięknej mocnej oprawie Zł. 10.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Wykwintne wydanie w pięknej płóciennej, złotem literami ozdobionej oprawie, z portretem autora i wieloma ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 7.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—.

DR. A. BLUMENFELD: „Nowoczesne badania i leczenie choroby kilowej”. Zł. 1.—.

PROF. WETERYNARIJ HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy

hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu. Cena tylko Zł. 7.—.

DR. HRMUS: „Zielnik lekarski”. Opis ziół leczniczych i sposobów ich zastosowania. Z tablicami i ilustracjami. Zł. 3.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przewyciężanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.

PR. BILINSKI: „Błędy językowe”. Niezbędna książka dla Polaków i nie Polaków, dążących do poprawnego i bezbłędnego mówienia i pisania po polsku. Zł. 1.50.

DR. ZAŁUSKI: „Słownik wyrazów obcych”. Niezbędne w życiu społecznym i politycznym. 15.000 wyrazów obcych z podaniem wymowy. Cena Zł. 4.—, w mocnej oprawie zł. 5.—.

P. ZYCHOWSKI: Podręcznik do nauki pisania podań i pism urzędowych 80 rozmaitych wzorów. Zł. 2.—.

POLSKI SEKRETARZ DLA WSZYSTKICH. „Poradnik i wzór prowadzenia niezbędnych ksiąg z wyjaśnieniem sposobu prowadzenia buchalterji, informacji i wzorów wszelkich listów, ofert, próśb, ogłoszeń, skarg sądowych etc. Dla użytku gospodarza, rzemieślnika i kupca. Zł. 2.—.

ARTYSTOM, AMATOROM I MIŁOŚNIKOM SCENY „ESTRADA” wielki zbiór monologów, żartów, satyr, aktualności, piosenek, dowcipów i anegdotek najwybitniejszych autorów. Repertuar artystów: Gerasińskiego, Toma, Urszteina, Jastrzębca, Hanusza, Rapackiego, Strońskiej, Madziarówny i wielu innych. Całkowity repertuar teatrów „Miraż”, Zł. 5.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. „Czarny Kot”. „Qui Pro Quo”. Serja 10 tomów. Myśli, uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zł. 1.50.

M. RÓSCISZEWSKI: „Dobry ton”. Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pojęcia z ludźmi wszelkich stanów, stosunkach poufalitych i ceremonjalnych. Zł. 1.—.

A. ŻBIKOWSKI: „Słownik wyrazów obcych”. Niezbędnych w życiu społecznym i politycznym. Z podaniem wymowy. Zł. 1.50.

DR. S. BREJER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych, domowymi środkami, ziołami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Cena Zł. 10.—.

OTTO MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad ilustr. Zł. 1.50.

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia. Zapobiegania. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł. 5.—.

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie. Zł. 1.—.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”
Warszawa, Piękna 25, m. 12.

Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.